

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przenumeracja

zamiejscowa:	roczna	trzymiesięczna	roczna	trzymiesięczna
roczna 32 K.,	trzymiesięczna 9 K. — h.	roczna 24 K.	trzymiesięczna 6 K.	
półroczna 16 K.	miesięczna 2 K. 70 h.	półroczna 12 K.	miesięczna 2 K.	

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 września 1908 l. 118.423 w sprawie obrotu zwierzętami z Serbią, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 września.

Zjazd w Salzburgu.

Spotkaniu bar. Aehrenthala z p. Tittonim poświęca wiedeński *Fremdenblatt* następujące uwagi: P. Tittoniego niejednokrotnie już podejmowano z całą serdecznością na ziemi austriackiej. Austriacka dyplomacya obdarza tego męża stanu zaufaniem i sympatją. Wszak od czasu objęcia steru polityki w swe ręce jest p. Tittoni jednym z najwybitniejszych i najwymowniejszych obrońców polityki trójprzymierza. W Austrii nie zapomną mowy wygłoszonej przez włoskiego polityka w łbie deputowanych na Monte Citorio dnia 15 grudnia 1903 — mowy, która z taką zarliwością zaznaczyła pokojowe linie polityki włoskiej, a w ich obrębie utrzymanie możliwie najlepszych stosunków z Austro-Węgrami jako rzecz konieczną. W rządzie też najświatlejszych polityków włoskich zajmuje p. Tittoni bardzo wybitne stanowisko. Należy on do patryotów, który kie-

rują się przede wszystkim roztropnością w obronie interesów narodowych. Raz zająwszy to stanowisko, z całą energią odparł p. Tittoni zakusy szowinistów, ilekroć zdarzyła się po temu sposobność. Przekonań zaś swych nie chowa pod korzec, a gorące słowa, z którymi wystąpił w czerwcu r. z. w Izbie, składając hołd „uwiłbionemu Monarsze, który zarówno u ludów swych dzierżaw, jak w całym świecie łączy największą powagę i który wszystkie siły poświęcił sprawie pokoju“ — znalazły żywy w całej Monarchii oddźwięk.

Obrawszy kierunek pokojowy, polityka p. Tittoniego, zdąża do swego celu równoległe z polityką bar. Aehrenthala. Obaj ci mężowie stanu kierują się temi samymi hasłami, nie więc dziwnego, jeśli, korzystając ze sposobności, spotkali się i tym razem w celu poufnej wymiany zapatrywań. Do zjazdu niema wprowadzić żadnej specjalnej przyczyny, to jednak nie zmniejsza wartości spotkania. Mrzonkom polityków koniunkturalnych nie pada żer zjazd w Salzburgu.

Fremdenblatt przypuszcza, że w konferencyach, jakie odbyli obaj politycy w pięknym biskupim grodzie nad Salzach, omówione zostało całe położenie polityczne, a przede wszystkim ten stan rzeczy, jaki wytworzył się pod wpływem wydarzeń w Turcji.

Br. Aehrenthal i p. Tittoni kierują polityką dwu państw sąsiednich, z których każde ma odrębne interesy na morzu Śródziemnym. Wywody obu ministrów nieraz już wykazały, jak harmonijnie dostrajają się nawzajem do siebie ich dążenia, ich kierunki polityczne. Nie było zaś powodu, by owe kierunki poszły wobec nowych wydarzeń rozbieżnymi drogami i aby fizyognomia polityki w ciągu ubiegłego lata uległa zmianie. Poglądy obu kierowników polityki zagranicznej na sprawę turecką są najzupeł-

niej zgodne. Zjazd więc w Salzburgu nie nowego nie przyniesie pod tym względem.

Salzburg, Wezorem po śniadaniu, danem przez br. Aehrenthala, a w którym wzięli udział Tittoni, jego żona, jego syn, szef jego kancelaryi Carignani i hr. Gagera, obaj Ministrowie przeszli do apartamentów br. Aehrenthala i odbyli dłuższą konferencyę. Trwała ona prawie trzy godziny.

Po konferencyi wybrali się obaj ministrowie na wspólną przejażdżkę po mieście. O godzinie 8 wieczorem w apartamentach br. Aehrenthala odbył się obiad.

Salzburg. Powróciwszy z przejażdżki, przyjął p. Tittoni reprezentantów prasy, wobec których stwierdził, że w wydanym o konferencyi jego z br. Aehrenthalem komunikacie jest wymienione wszystko, co było przedmiotem konferencyi i on ponadto nie może powiedzieć. Następnie wskazał na spokojny rozwój wydarzeń w Turcji i rzekł: Pragniemy, aby ten spokojny rozwój trwał i nadal.

P. Tittoni wyraził w końcu radość z powodu serdecznego przyjęcia, jakiego doznał u br. Aehrenthala, oraz z powodu sympatycznych głosów prasy o jeździe.

Salzburg. Zjazd Tittoniego i br. Aehrenthala jest nowym dowodem wzajemnego zaufania i wspólnego postępowania Włoch i Austro-Węgier w kwestjach państw sprzymierzonych. Zjazd w Salzburgu miał sposobność rozpatrzyć nie tylko ogólne położenie w Europie, ale także kwestyę Turcji, w której od lata zaszła głęboka zmiana stosunków. Odpowiednio do osobistych stosunków obu ministrów, stanowisko zajęte w interesie Włoch i Austro-Węgier było serdeczne i pełne zaufania. Wobec Turcji już przedtem zajęto stanow-

sko w Rzymie i Wiedniu, a inne gabinety są zupełnie takiej samej myśli. Wyzekująca a przychylna pozycja wobec nowego rządu w Turcji i życzenia, aby się zdołał skonsolidować i stać elementem pokoju europejskiego, jest dziś powszechnem „mot d'ordre“.

Rzym. *Tribuna* omawiając zjazd Tittoniego z br. Aehrenthalem, zaznacza, iż spotkanie to zwłaszcza w obecnej chwili ma doniosłe znaczenie, kiedy tak ważne i liczne kwestye stoją na porządku dziennym. Zjazd stwierdził zupełną zgodność polityki obu państw, co z radością powita każdy przyjaciel pokoju.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 3 września.

(Walka o prowizoryczne wprowadzenie traktatu z Serbią w życie).

(i) Jego Ces. Mość nie przyjął dymisji P. Ministra rolnictwa i polecił wyrazić mu Swe Najw. zadowolenie ze sposobu, w jaki kieruje powierzonym mu wydziałem spraw państwowych.

W ten sposób, zaszczytny dla JE. dr. Ebenhocha, a niewątpliwie sympatyczny dla sfer agrarnych i dla wszystkich, którzy cenią niepospolite zalety osobiste, przymioty parlamentarne, oraz bogatą wiedzę fachową i polityczne zdolności P. Ministra, zakończył się epizod, jakim w życiu politycznym obecnej doby była krótka, lecz zacięta walka o prowizoryczne aktywowanie traktatu handlowego z Serbią.

Traktat ten ma dla Państwa doniosłość o wiele większą ze względu politycznych, aniżeli ekonomicznych. Dla polityki austriackiej

5)

Teodor Jeske-Choiński.

SĄD BOŻY.

Obrazek z XII. stulecia.

II.

(Ciąg dalszy).

Na wieży odezwał się trzykrotnie róg strażnika na znak, że się do zamku zbliżają goście.

Goście, w tem pustkowiu, z kąd, na co? — pytał zdziwiony wzrok pana Rajmunda niemięj zdziwionego pana Bertranda. A blada pani Azalais pobladła jeszcze więcej i utkwiała we drzwi oczu przerażone. Serce jej rzucało się w piersi, jak spłoszona ptaszyna; była przekonana, że ujrzy za chwilę Rogera de Montfort.

Tak nierad był pan Rajmund gościom, iż zapomniiał o obowiązkach dwornego gospodarza. Zamiast przed bramą zamkową, jak nakazywał obyczaj rycerski, czekał na nieproszonych przybyszów w sali.

— Dwu pielgrzymów na łodzi rybackiej przybiło właśnie do brzegu, Wasza Miłości — oznajmił burgrabia.

Zamek rycerski, który zamknąłby bramy niebezpieczne przed pielgrzymami, byłby zniesławiony na zawsze. Przeto rzekł pan Rajmund:

— Błogosławieństwo Boże wchodzi z pielgrzymami do każdego domu chrześcijańskiego. Powitajcie świątobliwych wędrowców w przystani z wszelką pocztą!

I wyszedł sam na dziedziniec. Kiedy wrócił, prowadził za sobą dwu mężów w długich, szarych sukniach, obszytych u dołu muszelkami. Na ramionach nieśli pielgrzymi tak

grube gałęzie palmowe, iż mógł się w nich schować miecz ukryty; przy boku mieli wydrążone dynie, zawieszono u pasa, skrecone go z powrozu. Jeden z nich, starzec z siwą brodą, nie zdjął z głowy kapelusza, którego szerokie skrzydła, spuszczone na dół, zasłaniały mu twarz do połowy.

— Wybaczcie mojemu towarzysowi jego niedworność — odezwał się pielgrzym drugi, młody brunet z czarnym, w górę podkręconym wąsikiem. — Uczyniony ślub przykleił mu kapelusz do głowy i zamknął mu usta na pół roku. Zdjąć kapelusza i mówić nie wolno.

Nikogo ten ślub nie zdziwił, pielgrzymi bowiem nakładali sobie różne, często bardzo dziwaczne umartwienia. I nikt nie zdziwił się także, kiedy pielgrzymi nie chcieli oddać służbie gałęzi palmowych.

— Z drogi dalekiej wracacie, pobożni mężowie — rzekł pan Rajmund, poznawszy po sukniach, obszytych muszelkami i po gałęziach palmowych pielgrzymów z Ziemi Świętej. — Raczcie wypoczywać jak najdłużej pod moim dachem, byście nabrali sił do dalszej wędrówki!

Nie pytał, dokąd idą, kim są, jak się nazywają, dlaczego zboczyli z gościńca perpiniańskiego i zastukali do jego bramy. Suknia pielgrzymia chroniła przed zbyt natrętną ciekawością.

— Nie nadużyjemy waszej gościnności, panie rycerzu — odpowiedział młodszy pielgrzym. — Pomodliwszy się w waszej kaplicy, jak nam ślub nakazuje, ruszymy jeszcze dziś przed wieczorem w dalszą drogę.

Służba przyniosła tymczasem pieczętowaną rybę, chleb, miseczkę białego grochu i wino.

Wiadomości z Ziemi Świętej obchodziły zawsze bardzo żywo rycerzów francuskich. Wszakże miał każdy z nich na dalekim Wschodzie drogie mogiły, ojca, dziada, lub krewnego, który zginął za górami, za morzami w obronie grobu Zbawiciela. O walce pod murami Jerozolimy marzył młody junak, gdy mu przypinano do białych butów złote ostrogi; do Palestyny po odpuszczenie grzechów spie-

szyl kruchy starzec, kiedy mu lata sędziwe wytrąciły miecz z wędnącej ręki i przypomniały blizki sąd Boży.

Bardzo chętnie byliby panowie posłuchali opowieści o ostatniej wyprawie krzyżowej, ale pielgrzymi milczeli. Starszy pił małymi haustami wino, wpatrzony z pod skrzydeł kapelusza w panią Azalais, młodszy zajął się wielkim apetytem chleb i rybę.

Uderzyło pana Bertranda, że pani Azalais, zamiast służyć niezwykłym gościom, siedziała nieruchoma, jakby przykuta do krzesła i zastanowiły go spojrzenia niemego pielgrzyma. To nie były znużone, obojętne spojrzenia starego. Bił z nich blask młodości, zmieszany z zalem, z jakimś serdecznym wyrzutem. A pani de Gruissan rozumiała widocznie mowę tych oczu, mieniła się bowiem w ich promieniach.

Uważniej zaczął się teraz pan Bertrand przypatrywać siwej brodzie starszego pielgrzyma. Była doskonale przyprowadzona, ale bystry wzrok podejrzliwej ciekawości odkrył koło uszu pasemka czarnych włosów.

Lisi usmiejch przesiłniał się po ustach pana Bertranda.

— Tacyście to wy pielgrzymi? — pomyślał i przysunął się bliżej do starszego pątnika.

Ten jednakże, zamiarkowawszy, że go ciekawe oczy śledzą, podniósł się nagle, opuszczając gałąź palmową na kamienną posadzkę.

Do uszu pana Bertranda doleciał tak wyraźnie cichy, stłumiony brzęk stali, że się szybko cofnął.

— Miecze mają w wydrążonych gałęziach — przebiegło mu przez głowę.

A że nie lubił zawierać bliższej znajomości z mieczami, przeto wołał zachować swoje spostrzeżenia dla siebie. Pielgrzym mógłby zrzucić z siebie szarą suknię i cisnąć mu pod nogi rękawicę, a on, rycerz de Sizean, musiałby ją podjąć, do czego nie miał wcale ochoty. Zrozpaczeni kochankowie bywają w pojedynku niebezpieczni.

Bardzo słodkim głosem odezwał się do młodszego pielgrzyma:

— Podobali się tak Waszym Pobożnościom, to każę otworzyć kaplicę.

— Będziemy Waszej Miłości wdzięczni, albowiem słońce zbliża się już ku górcom, a chcielibyśmy być przed jego zachodem na jeździe — rzekł drugi pielgrzym.

Sam pan Rajmund przeprowadził gości do kaplicy, gdzie ich pożegnał, nie chcąc im przeszkadzać w wykonaniu pobożnego ślubu.

Wieczna lampa, paląca się przed skromnym drewnianym ołtarzem, rozpraszała mroki, zalegające kaplicę, urządzoną w okrągłej baszcie pałacu, oświetloną tylko jednym okienkiem. Chłód piwnicy powiał na pielgrzymów, kiedy zasiedli w ławce, umieszczonej przy drzwiach malutkiej zakrystyi.

Czas dłuższy milczeli, zatopieni w cichej modlitwie, potem odezwał się młodszy półgłosem:

— Do niebezpiecznej przygody namówił mnie, Rogerze.

— Po raz pierwszy dowiaduję się, że trubadur Pont de Capdenil unika niebezpiecznych przygód — odpowiedział ten, który miał milczeć przez pół roku.

— Wiesz dobrze, iżbym jegomości Lucyperowi nie ustąpił z drogi, gdyby mu się podobało skrzyżować miecz piekielny z moim, ale nie lubię bić się z chłopami. Widziałem na dziedzińcu zbrojnych pacholców, którychby gospodarz nie omieszczał na nas puścić, gdyby wiedział, z jakim ślubem przybyliśmy do jego wodnej nory. Walka z czeladzią służebną hańbi miecz rycerski.

— I mnie nie sprawiłaby walka z nie-
 ówiczoną w sztuce orężnej gawiedzią żadnej
 przyjemności, tęsknota jednak była silniejsza
 od mojej dumy rycerskiej. Chciałem ją je-
 szcze raz zobaczyć, chciałem jeszcze raz spoj-
 rzrzeć w te oczy, które uniały patrzeć w moje
 serce, aż na jego dno, aż tam, gdzie panował
 jej obraz, ukochany, droższy nad wieńce, zdo-
 byte na turniejach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ekiej na Bałkanie nie jest rzeczą obojętną, czy Monarchia pozostaje ze Serbią w uregulowanych stosunkach traktatowych, czy też panuje w tej dziedzinie stosunków stan beztraktatowy. Nie potrzeba tego bliżej objaśniać, nie potrzeba wskazywać na bieg współczesny wypadków na Bałkanie; rzecz to oczywista zupełnie i sama się nasuwa z pełną wyrazistością. Przed dwoma laty widziały się Austro-Węgry spowodowane zerwać handlowo-polityczne stosunki z Serbią i zamknąć granicę dla dowozu bydła serbskiego. Wywołało to w Serbii ciężkie przesilenie polityczne oraz gospodarcze, mianowicie w zakresie produkcji rolniczej, zwłaszcza zaś chowu bydła. Po długich, uciążliwych układach powiodło się zawrzeć nowy traktat handlowy, oparty na zupełnie odmiennej podstawie.

Podstawę tę stanowią przyjęte przez Rząd domaganie się kół agrarnych w Austrii. Nowy traktat wyklucza mianowicie dowóz bydła serbskiego do Austrii, znosi ulgi graniczne i wyjątkowe obniżenie celi minimalnych, nie uznaje absolutnie żadnej konwencji weterynaryjnej z Serbią. Traktat dopuszcza tylko dowóz mięsa z Serbii, a i to tylko w ściśle ograniczonej ilości i pod uciążliwymi warunkami. Naodwrot zaś otworzył granicę serbską na nowo dla przemysłu austriackiego.

Koła przemysłowe i handlowe Państwa przyjęły też nowy traktat z zadowoleniem. Lecz także i koła agrarne przyznają, że traktat obecny jest o wiele lepszy od poprzedniego. Sprzeciwili się tylko ze względu na trudne chwilowe położenie rolnictwa austriackiego wskutek klęsk elementarnych, które rolnictwo to w ciągu bieżącego lata nawiedziły, wprowadzeniu traktatu w życie bez formalnej uchwały parlamentarnej. Ponieważ obecnie zbierają się wnet Sejmy krajowe i Rada państwa nie mogłaby teraz się zgromadzić, żądanie to równało się odroczeniu traktatu do późnej jesieni. Stosunki polityczne nie pozwalały jednak na takie odroczenie, a ze względów formalnych nie było potrzeby czekać na uchwałę parlamentu, bo parlament dał już Rządowi pełnomocnictwo do prowizorycznego wprowadzenia traktatu serbskiego po koniec r. b. w życie, uchwalił bowiem w swoim czasie odpowiednią ustawę, pełnomocnictwo takie zawierające. Dlatego Rząd zdecydował się na prowizoryczne wprowadzenie traktatu w życie już teraz, mianowicie na podstawie owej ustawy pełnomocniczej, a to na razie po koniec b. r. Stało się też to z dniem 1 b. m.

Fakt ten wywołał jednak formalną burzę w łonie skrajnie agrarnych żywiołów. Referent centralnego urzędu dla ochrony interesów agrarnych, p. Simicz Hohenblum, wygłosił szereg płomiennych mów, w których gorąco przeciw traktatowi protestował, a opowiadając treść swych rozmów z członkami Rządu, uniesiony tematem, zapędził się tak dalece, iż twierdził, że ma słowo dwu Ministrów, którzy jakoby oświadczyli, że nie dopuszczają do prowizorycznego aktywowania traktatu. Wszczęła się namiętna polemika

dziennikarska, — posypały oświadczenia, zaprzeczenia i interviewy. P. Hohenblum oznajmił, że w dniu 1 b. m. ogłosi nazwiska owych Ministrów, — naprężenie było ogólne, — w miarę jednak jak termin się zbliżał, p. Hohenblum osłabiał coraz bardziej apodyktyczność pierwotnego swego oświadczenia, a w d. 1 b. m. stwierdził wreszcie, że PP. Ministrowie dr. Ebenhoch i Praszek właściwie żadnego słowa mu nie dawali, tylko mówili, że będą stanowczo stawili opór prowizorycznemu aktywowaniu traktatu.... To naturalnie zupełnie rzecz zmieniło: PP. Ministrowie Ebenhoch i Praszek z pewnością energicznie bronili interesów rolnictwa w łonie Rządu i zapatrywali kół agrarnych — ale w granicach, wskazanych przez wzgląd na ogólny polityczny interes Państwa, i dlatego nie zawahali się podpisać rozporządzenie, wprowadzającego traktat z Serbią prowizorycznie w życie. Ci wszyscy, którzy żądni byli sensacji, doznali po ostatnim oświadczeniu p. Hohenbluma srogoego rozczarowania....

Z pośród sfer agrarnych, właściwie tylko agraryusze niemieccy wystąpili stanowczo przeciw traktatowi, względnie przeciw prowizorycznemu aktywowaniu traktatu. Chociaż równocześnie oświadczała zaufanie swe P. Ministrowi rolnictwa, to jednak dr. Ebenhoch, wobec usposobienia, panującego w tych kołach, zdecydował się po ogłoszeniu rozporządzenia, wprowadzającego traktat w życie, podać się do dymisji. Tej właśnie dymisji Najj. Pan obecnie nie przyjął, lecz polecił przeciwnie wyrazić dr. Ebenhochowi Swe Najwyższe zadowolenie. Także w kołach agrarnych Najw. postanowienie to przyjęte będzie niezawodnie przychylnie.

Tureckie rewelacje polityczne.

(H) Ciekawa, a pod względem historycznym nie bez pewnego znaczenia polemika toczy się obecnie w pismach tureckich. Chodzi w niej o stwierdzenie pewnych faktów z okresu pierwszej konstytucji tureckiej, o niektóre szczegóły towarzyszące nadaniu drugiej konstytucji, a wreszcie o bliższe oświetlenie roli, jaką w obu tych aktach odgrywali tureccy mężowie stanu. Polemikę podjął Ebusia Tewfik bey, jeden ze starszych Młodoturków, który pozostawał w zażyłych stosunkach jeszcze z Midhatem baszą, a przed dziesięciu laty wygnany został do Konii. Ebusia Tewfik jest pisarzem cenionym w świecie literackim, a nadto cieszy się opinią człowieka uczciwego i prawdomownego; dlatego też rewelacje jego budzą żywe zainteresowanie w politycznych kołach tureckich.

Dotychczasowy przebieg tej polemiki przedstawia konstantynopolski korespondent *Köln. Ztg.* Początek polemiki stanowi ostry artykuł, z jakim wystąpił Tewfik bey przeciw poprzedniemu w wezyrowi Saidowi baszy. Krytykuje on całą jego działalność

publiczną i polityczną wykazuje, iż Said basza równie jak przed 32 laty, tak i w ostatnich wypadkach okazał się wrogiem wolności i konstytucji. W szczególności twierdzi Tewfik bey, iż Said w r. 1876 pierwotny i już przyjęty tekst konstytucji w rozmaitych miejscach dowolnie zmienił, nie mając do tego upoważnienia ze strony gabinetu. Dodał on ten nieszczęsny § 113, nadający sułtanowi prawo skazywania na wygnanie osób, które na podstawie raportów policyjnych wydają mu się niebezpiecznymi dla państwa. Na tym paragrafie oparł się sułtan, wydalaając z kraju Midhata baszę i innych patriotów tureckich. Dowód winy Saidu ma Tewfik w rękach, albowiem posiada oryginał konstytucji z własnoręcznymi poprawkami Saidu. Jako urzędnik wezyratu otrzymał właśnie Tewfik polecenie przepisania poprawionego przez Saidu tekstu konstytucji i oddania go do druku. Swoją skrypt oddał on do druku, a oryginał zatrzymał przy sobie.

Takiego oskarżenia nie mógł Said basza pozostawić bez odpowiedzi. Pisze więc sam artykuł, w którym jednak zarzutu tego właściwie nie zbija, lecz zaznacza, iż sprawa ta dokładnie będzie wyjaśniona w jego pamiętnikach, które ukażą się po jego śmierci. Natomiast oskarżenie, jakoby on spowodował wygnanie Midhata i poety Kemala, oraz jakoby doradzał rozwiązanie parlamentu i zniesienie konstytucji, odpiera, powołując się na fakt, iż podówczas nie należał on już do gabinetu, lecz był walim w Brussie i nie miał żadnego wpływu na przebieg wypadków. Później zaś, gdy Haireddin utworzył gabinet i on wszedł do tego gabinetu jako minister sprawiedliwości, głosił wraz z ministrami Karatheodorem i Kadrim baszą za przywrócenie konstytucji, ale pozostał w mniejszości. Zresztą stwierdza Said, iż był on wprawdzie kilkakrotnie w wezyrem, ale zawsze tylko przez krótki czas, zupełnie nie wystarczający do przeprowadzenia znaczniejszych reform.

Dalej zarzuca Tewfik, iż Said kierownictwo spraw państwowych, a także wojska usuwał z pod wpływu Partii, a przenosił je do Yildisu, wskutek czego wszystkie sprawy państwowe skupiały się w sekretaryacie i w rękach sułtana, co było jednym z głównych nieszczęść starej Turcji. Said zaprzecza temu, powołując się na protokoły, oraz na pamiętniki, które jednak wydane będą dopiero po jego śmierci. Intersujące są również szczegóły, odnoszące się do ucieczki Saidu do ambasady angielskiej. Tewfik twierdzi, iż Said sechronił się w ambasadzie tylko w tym celu, aby otrzymać przyrzeczenie od sułtana, iż nie mu się złego nie stanie i aby uzyskać znaczniejsze zasiłki pieniężne. Said w części to przyznaje. Opowiada on, iż sułtan ofiarował mu stałą płacę miesięczną, jeśli opuści ambasadę. Pośrednikiem w tej sprawie był obecny minister spraw zagranicznych, Tewfik basza. Said zapewnia, iż propozycję nie przyjął i powołuje się na protokoły ambasady, albowiem ówczesny jej kierownik, Eliot, był obecnym podezas pertraktacji z nim. Nie przeczy jednak Said,

iż później otrzymał od sułtana znaczne zasiłki pieniężne.

Oskarżenia Tewfika potwierdza córka Midhata baszy, Meffare Hanum, która twierdzi, iż od ojca słyszała, że sprawcą jego błądów i całego jego nieszczęścia był Said.

Nie ogranicza się jednak Tewfik tylko do przeszłości. Owszem podnosi on przeciw Saidowi także zarzuty co do jego ostatniej działalności na stanowisku w. wezyra. Gdy nadeszły wiadomości, iż do ruchu młodoturckiego przylączyła się coraz więcej wojska, gdy Arnauzi brali górę, a na redyfów w Małej Azji nie można się było spuścić, wówczas przedostatni w. wezyr Ferid basza pierwszy na radzie ministrów oświadczył się za potrzebą nadania konstytucji. Do formalnej jednak uchwały nie przyszło. Następnego dnia przybył do Ferida osławiony sekretarz sułtana, Izzet basza. Ferid wiedział, że idzie o jego dymisję i miał jak w pogotowiu wielką pieczęć państwową, którą wręczył Izzetowi. Następca Ferida został Said. W obronie swojej przeciw zarzutom Ebusii Tewfika pisze on, iż zebrana w d. 23 lipca rada ministrów była bardzo milecząca. Najostrożniejsi członkowie wcale nie przyszli na radę. Odczytane raporty stwierdzały, iż ruch rewolucyjny z każdą godziną rośnie. Minister wojny, w. mistrz artylerji i przewodniczący rady wojennej, nie wystąpili z żadnym wnioskiem. Wówczas Said wypowiedzieć miał wielkie słowo: konstytucja. Na to zapanowało zupełne milczenie, które przerwał sekretarz Izzet, rozkazując w imieniu sułtana ministrom, aby się rozeszli, a zatrzymał tylko samego Saidu. Wówczas Said oświadczył mu, iż udaje się do domu i oczekuje tam irade konstytucyjnego. Jeśli go do rana nie otrzyma, nie powróci już na swoje stanowisko. Było to wieczorem 24 lipca. W nocy istotnie przyniesiono Saidowi krypskrypt konstytucyjny, który on natychmiast ogłosił.

Owóż Ebusia twierdzi, iż Said nie miał zamiaru przeprowadzenia konstytucji, chciał on tylko pozorami konstytucji omamić lud, a w rzeczywistości pragnął utrzymać dla sułtana całą pełnię władzy, co zostawało w sprzeczności z duchem konstytucji i interesami narodu. Okazuje się to z haftu, który on zaprojektował, a według którego zastrzeżono dla sułtana prawo samodzielnej nominacji ministra wojny i marynarki. Said co do tego punktu wykazuje, iż odnośnie tekst konstytucji nie jest jasny. Sułtan jest według konstytucji naczelnym wodzem siły zbrojnej na lądzie i na morzu, a z tego można wysnuć prawo jego do nominacji wymienionych dwu ministrów. Interpretacja konstytucji należy do senatu, póki wiec senat w tej sprawie nie orzeka, nie można mu zarzucić naruszenia konstytucji. Ze od razu jako w. wezyr nie przystąpił do usuwania rozmaitych wysokich urzędników, tłumaczy Said tem, iż urzędników tych wogóle nie znał. Był zresztą ciągle otoczony całą zgrają szpiegów i nie mógł z nikim swobodnie się porozumieć.

Interesującym jest sprawozdanie Saidu,

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

XVI.

Deszcz pada rześysty; nie jest to krótko trwała ulewa wiosenna, tak zwana marcowa, ale deszcz gęsty, który pada od samego południa i wydaje się jakby nie myślał przestać. Chmury barwy szady wiszą całkiem nisko, a powietrze jest tak zamglone, że półcień już panuje w salonie w La Vignée, gdzie na kominku połyskuje czerwony blask z wypalonego już i w żar zamienionego drzewa.

Pauletką opiera czoło o szybę, po której spływają strugi deszczu i patrzy w zamysłeniu na ten krajobraz, tak samo opłakany i rozpaczliwy, jak stan jej duszy. Woda zalewa nareczy na grządkach, młodą trawę na gazonach i drzące listki kasztanów; spływa po żwirze alei i tworzy kałuże, na które ściekają strumienie wody z dachu, rozbrzgując się w około.

Już blisko od tygodnia stosunki pomiędzy panią a panem Le Dantec ograniczają się do tego, co ściśle konieczność wymaga. Widują się tylko podczas godzin posiłku, a przy śniadaniu lub obiedzie, rozmowa ich obraca się w około najbanalniejszych przedmiotów, jedynie w celu ratowania pozorów wobec służby, której ta daremna przezorność wcale nie oszukuje i która gawędzi w kuchni o nieporozumieniu, jakie nagle wybuchło pomię-

dzy państwem. Skoro tylko zbiorą ze stołu, każdy z małżonków odchodzi w swoją stronę i zajmuje się według upodobania. Pauletką zostaje w salonie lub zamyka się w swoim pokoju. Tanguy idzie do swego gabinetu. Żadnych rozmów, żadnych wycieczek we dwoje. Jeżeli pogoda dopisuje, komendant wymyka się z La Vignée i zagłębia się samotnie w lasy zielone.

Przechadza się tam aż do schyłku dnia, przeżywając swoje smutki i żale. Dotkliwa zazdrość go pożera, gdyż chociaż stracił już wszelkie złudzenia, zachował jednak w sercu żywe, choć spóźnione uczucie dla „najmłodszego“; cierpi okrutnie na myśl, że rywal młodszy, więcej zasługujący na miłość, sam jeden panuje w sercu Pauletki. Myśli sobie, że gdyby ten młodzieniec pierwszy niż on stanął jako kandydat do jej ręki, z pewnością byłaby go wołała; że przyjęła go, prawie sześćdziesięcioletniego, bo nie miała wyboru, ale że żałuje tamtego i może w głębi duszy już kalkuluje, że gdyby przypadkiem została wdową, nie by jej nie przeszkodziło wyjść za mąż za wybranego....

To przypuszczenie o wściekłość go przyprawia; zaciska pięście i chęć zemsty budzi się w zbolałym jego mózgu. Zbiera go ochota wyzwąć tego Rivoalena, który zabrał im spokój i wśliznął się do jego domu jak złodziej; potem się zastanawia, że pojedynek odniósłby tylko ten skutek, iż obraza stałaby się publiczną i śmieszością okryłaby go.

Cóż więc robić? Wydaje mu się niepodobniństwem żyć pod jednym dachem z tą Pauletką, której nie przestał ubóstwiać i grać wiecznie przed służbą tę komedję kłamliwego porozumienia, które znika, skoro tylko znajdą się po za obrębem sali jadalnej. Zresztą, ten dom, który uścielił jak gniazdko miłości, ta okolica Paryża, która była świadkiem jego gorzkich rozczarowań, staje mu się z dniem każdym coraz wstrętniejsza. Tęskni za swoją ojczystą Bretonią. Wyobraża sobie, że złomy granitowe i dzikie stępy zie-

mi Armor lepiej harmonizowałyby z jego rozpaczą i że przynajmniej surowe odgłosy morza, starego znajomego, ukołyszają jego boleść. Przychodzi mu chęć oddalenia się do Ker-Loch, pozostawienia Pauletki La Vignée, ale perspektywa całkowitego rozłączenia wystarcza, aby serce mu zmiękło. Zastanawia się, że nie może pozostawić samej sobie tej dziewiętnastoletniej kobiety, narażając ją na przykrość od wrogo usposobionej rodziny i na rozmaite niebezpieczeństwa wynikające z dwuznacznej sytuacji. Mówi sobie także, iż opuścić La Vignée, to znaczy pozostawić wolne pole Rivoaleniowi... I wśród wzmagającego się zmroku wraca do domu bardziej niezdecydowany, rozstrojony i nieszczęśliwy, niż gdy z niego wyszedł.

Pauletką ze swojej strony cierpi tak samo, nie mając nawet tej ucieczki, aby ulżyć swoim strapieniom za pomocą fizycznego zmęczenia na świeżem powietrzu. Nie chce dać mężowi nowych powodów do podejrzeń, a zarazem obawa narażenia się na nieprzyjemne spotkania, trzyma ją w zamknięciu. Co najwięcej, pozwala sobie na krótkie przechadzki po ogrodzie.

Dni upływają dla Pauletki smutne i monotonne a gorączkowe noce potęgują jeszcze jej zmartwienie... Nietylko optakuje fatalną niesprawiedliwość, która na zawsze wygnała spokój z jej małżeńskiego pożycia, ale z dnia na dzień coraz boleśniej odczuwa samotnienie, na które skazana została. Od czasu, jak zraziła do siebie serce Tanguy, widzi lepiej, jakie miejsce w jej własnym sercu zajmował ten mąż, którego poślubiła nie znając go wcale. Z największym żalem uznaje teraz zalety człowieka, którego mimowolnie obraziła, jego szlachetny charakter, subtelny wrażliwość, rycerską prawosć a także urok pełnego prostoty umysłu. Nawet fizyczne zalety, na które dawniej nie zwracała większej uwagi, przybierają obecnie wybitną wartość w jej oczach. Zdrowa i silna żywotność zachowana w wieku więcej niż dojrzałym, wrażliwość

duszy, która młodą pozostała, przejawiająca się w rysach, czar tych oczu błękitnych, tak głębokich i przejrzystych, wesołość uśmiechu, który zniknął obecnie, wszystkie te cielesne zalety stają przed nią w całej pełni, czyniąc, że znajduje go pięknym i jeszcze zdolnym się podobać, tego, który oddalił się od niej i z którym co dnia więcej czuje się rozłączona....

Czyż rzeczywiście na zawsze, niepowrotnie go utraciła i czy nie nie zdoła przebić tej lodowej granicy, którą Tanguy stara się utrzymać pomiędzy nimi? Pauletką nie może uwierzyć temu i czasami łudzi się nadzieją, że komendant nie zawsze będzie taki nieubłagany.

Przypomina sobie pełną wyrozumiałość dobroci, z jaką stawał w jej obronie w Morgat i zadaje sobie pytanie, czy teraz także nie da się ubłagać. Często się zdarza, że z głębi swego pokoju śledzi chwilę, w której ma przechodzić do swego gabinetu. Słucha jego kroków na schodach, odgłosu drzwi otwieranych i zamykanych. Wtedy, sama wymyka się na kurytarz, schodzi z wolna, cicho po schodach i zatrzymuje się na progu biblioteki. Przychodzi jej pokusa otworzyć drzwi, stanąć przed Tanguy i dopełnić pokornie tego wyznania, o które ją prosił z taką delikatnością, nazajutrz po swoim przyjęciu. W chwili, gdy kładzie już rękę na klamce rozpaczliwa trwoga ją obezwładnia: — a gdyby, zamiast przyjąć ją przyjaźnie, po ojcowsku, Tanguy odrzucił ją owym wzruszeniem ramion i pogardliwym niedowierzaniem, które tak okrutnie ją zabolalo przy ostatniej z nim rozmowie?... Wtedy, miłość własna i godność osobista bierze górę. Cała drżąc, aby jej nie spostrzeżono, ucieka, jakgdyby dopuściła się karygodnego uczynku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

złożone sułtanowi w dniu 4 sierpnia. Opo-
wiał on o posłuchaniu, jakie miała u niego
delegacja komitetu młodotureckiego, złożona
z osób wojskowych i cywilnych. Podczas kon-
ferencji, w której uczestniczył także mini-
ster spraw wewnętrznych i przewodniczący
Rady stanu, oświadczyli członkowie delega-
cji, iż zasadą programu komitetu jest wier-
ność dla sułtana. Nie jest to żadnym nowym
oświadczeniem, gdyż zawarte jest ono w me-
moryale, jaki komitet już przed kilku laty
opracował i zakomunikował ministrom wojny
i policji. Delegaci zapewnili, iż wpłyną na
prasę, aby pisała w duchu więcej umiarko-
wanym i że dołożą starań, aby spokój był
utrzymany, ale nalegają bardzo na zmianę
gabinetu. Jeśli do gabinetu nie wejdą ludzie
posiadający publiczne zaufanie i potrzebne
zdolności, wówczas wzburzenie podniesie się
na nowo i rząd znajdzie się w najtrudniej-
szym położeniu. Delegaci nie wymawiali na-
zwisk tych osób, które należałoby powołać
do gabinetu, ale zaznaczyli wyraźnie, iż ów-
czesny minister wojny (Riza basza nie stoi
na wysokości swego zadania i że jego miej-
sce zająć powinien Redżeb basza), który po-
trafi przeprowadzić reorganizację armii w
interesie kraju.

Jak wiadomo, sułtan po odczytaniu po-
wyższego sprawozdania natychmiast zgodził
się na żądanie komitetu, usunął ministra
wojny i w ogóle robił wszystko, czego ko-
mitet wymagał. Konferencja tedy Saida baszy
z delegatami komitetu młodotureckiego miała
poniekąd historyczne znaczenie. Ustaliła ona
powołanie rewolucji. Od niej datuje się fak-
tyczna interwencja komitetu we wszystkich
sprawach państwowych, od niej stał się ko-
mitet władzą nadzorującą rząd i wydającą
terminowe polecenia, które sułtan najskwa-
pliwiej spełniał. Ciekawy to fakt, iż siłę swęj
władzy wypróbował komitet właśnie na Sai-
dzie. Stracił do niego zaufanie, bo nie do-
wierzał szczerości jego zamiarów i zażądał
jego dymisji w ciągu trzech dni. Sułtan bez
wahania usunął go i na w. wezyra powołał
Kiamila baszę.

Nie można wątpić, iż Tewfik bey wy-
stąpi z dalszemi rewelacyami i artykułami
polemicznymi. Przypuszczają, iż przyczynią
się one także do wyjaśnienia stanowiska,
działania i charakteru tych osób, które wy-
wierały w ostatnim czasie wybitny wpływ
na polityczne przeobrażenie Turcji.

Przegląd ogólny.

(Fuzya na Węgrzech. — Niemiecki blok zagro-
żony. — Zmiany personalne na wysokich sta-
nowiskach w Rosyi. — Bilans marokański
Francji. — Położenie w Persyi).

Magyar Ország w artykule wstępnym,
poświęconym sprawie fuzyi, wyraża się dość
sceptycznie o możliwości przeprowadzenia fu-
zyi w obecnej chwili. Należy — zauważa to
pismo — rozróżniać pomiędzy programem
skoalizowanych stronniw, a programem ta-
kiego ich zrzeszenia, jakie powstałoby pod
wpływem fuzyi. A nie fuzya, jako taka, jeno
właśnie jej program jest rzeczą główną. Par-
tya niezawisłości nie przystąpi do prób wy-
tworzenia nowego układu rzeczy póty, póki
nie przekona się, iż główne przynajmniej jej
hasła wsiąknęły dostatecznie w krew i soki
ogółu węgierskiego. Program fuzyi musiałby
być nacechowany duchem niezawisłości; we-
szłyby weni postulaty, co do których dziś nie-
ma jeszcze powszechnej zgody, jak n. p. spra-
wa odrębnego Banku Węgier.

Magyar Ország nie przeczy jednak, że
fuzya, gdyby doszła do skutku, byłaby pra-
wdziwym dobrodziejstwem. Przyniosłaby ona
z sobą koncentrację sił narodowych, co znów
miałoby ten skutek, że osiągnięto by jeszcze
większe, niż dotąd, zbliżenie pomiędzy naro-
dem a Królem.

Fuzya, kończy węgierski organ, byłaby
najdzielniejszą podporą Dynastji.

Mnożą się coraz więcej poszlaki, że po-
liczone są już dni bloku zachowawczo-
liberalnego, na którym ks. Buelow oparł
całą politykę parlamentarną. Już nietylko za-
chowawcy myślą o rozwodzie politycznym;
także po stronie liberalnej odzywają się co-
raz ostrzejsze protesty przeciw polityce blo-
kowej. Zapatrywania te znalazły znowu wy-
raz bardzo dobitny w mowie wolnomyślnego
posła Traegera na sejmiku relacyjnym w mie-
ście Varel, w Oldenburgu.

„Gotów jestem przysiąc — powiedział
on między innemi — że w ramach bloku
pewne ustępstwa ze strony liberalnej były
wprost nieodzowne, ale stanęliśmy już u tej
granicz, gdzie zawołać trzeba z całej piersi:
„Dotąd i nie dalej!“ Czyż mamy czyż zamy-
kać na to, że ks. Buelow jest nietylko kan-
clerzem Niemiec, lecz prezesem gabinetu pru-
skiego? Czyż mamy uznawać jakieś sztuczne
granice między interesami Niemiec a Prus
i zupełnie lekceważyć reakcyjną politykę
kanclerza w roli ministra pruskiego? Nie
możemy zgodzić się nadal na różnice zasa-
dnicze między pruską a niemiecką ustawą

wyborczą. Jestto wprost niesłychaną rze-
czą, aby w każdym państwie związkowym in-
ne były fundamenty konstytucji. Wierzyli-
śmy, że kanclerz, zapraszając nas do bloku,
pomyślił przedewszystkiem o zlikwidowaniu
ustawy wyborczej w Prusach. Ale były to
płonne marzenia. Kanclerz z niesłychaną
bezwzględnością odrzucił nasze żądania. A
dopóki istnieje ohydne prawo wyborcze w
Prusach, nie może być mowy, aby zmienić
się system pruski, przedstawiający wielkie
niebezpieczeństwo dla całego państwa. Dla
tego każdy liberalny polityk musi popierać
dążenia nasze, aby właśnie w tym wzglę-
dzie zmusić rząd do kapitulacji. Póki nie o-
trzymamy gwarancji, że zmieniony będzie
system pruski, istnienie bloku jest zakwe-
styonowane.“

Birż. Wied. dowiadują się o licznych
zmianach, jakie mają zajść w Rosyi w obsa-
dzie wysokich posterunków. Komendant
pałacowy, generał-major świty, Diediulin,
wkrótce mianowany zostanie kijowskim ge-
nerał-gubernatorem; stanowisko głównodo-
wodzącego wojskami kijowskiego okręgu
zajmie główny naczelnik generalnego sztabu,
generał piechoty Palicyn. Na stanowisko ko-
mendanta pałacowego wymieniają bardzo
wielu kandydatów, lecz jeżeli wierzyć pogło-
skom, piszą **Birż. Wied.**, to należy przy-
puszczać, że mianowany zostanie generał-
major Komarow, były oficer preobrażeńskie-
go pułku.

Oprócz generała Poliwanowa i gen-
adjutanta Iwanowa, wymieniają moskiewskie-
go gubernatora gen.-lejt. Herszelmana, jako
kandydata na stanowisko ministra wojny.
Moskiewskim gubernatorem ma zostać kijow-
ski generał-gubernator, główny dowodzący
wojskami gen.-lejt. Suchomlinow.

Co do stanowiska głównego naczelnika
generalnego sztabu, to bardzo możliwe, że
zostanie ono zupełnie zniesione.

Zmiany mają zajść też i w świecie dy-
plomatycznym, ponieważ jeden z najstarszych
dyplomatów rosyjskich, hr. Osten-Saken,
ma zamiar ustąpić ze swego stanowiska, co
wywoła oczywiście cały szereg zmian pośród
ambasadorów rosyjskich zagranicą.

We Francji, zajętej dziś przedewszyst-
kiem sprawą marokańską, odzywać się
poczynają głosy, które całą tę imprezę pod-
dają surowej krytyce. W *La Revue* n. p.
wystąpił świeżo T. Delaisi z artykułem: „*Le
bilan de l'affaire marocaine*“ — opartym na
ścisłych danych historycznych i statysty-
cznych.

Wyczerpujące wywody swe kończy p. De-
laisi wnioskiem ostatecznym tej treści, że
trzeba będzie albo zaniechać swych pretensji,
albo zdecydować się na systematyczny podbój
Marokka, na przedsięwzięcie, wymagające więc
miliardów i większych ofiar, niż zawojowanie
Algieru, lub Kaukazu, a które wobec współ-
zawodnictwa mocarstw, będzie miało do prze-
zwyciężenia rozmaite nieprzewidziane prze-
szkody, mogące doprowadzić do bardzo gro-
źnych, międzynarodowych powikłań.

Czy wobec tego wszystkiego może być
mowa o jakichś rzekomych sukcesach polity-
ki francuskiej? — pyta p. Delaisi.

Aby ułatwić odpowiedź, podaje autor
w skróceniu dotychczasowy bilans finansowy
całego przedsięwzięcia. Bilans ten przedsta-
wia się następująco:

Aktywa (we frankach).	
Dochód z 70 milionów po- życzki po 5 proc.	3,500.000
Zarobek bankierów . . .	13,500.000
Dochód z kopalni Beni Snassen	17,000.000
Passywa (we frankach).	
Bezpośrednie koszta wy- praw	22,000.000
Uzbrojenia wywołane nie- bezpieczeństwem wojny . . .	223,000.000
Remont i reparacje mate- ryału wojennego i żeglarskiego	100,000.000
	345,000.000

A więc nie bardzo pomyślnie się przed-
stawiają cyfry tego bilansu.

Dotychczasowe walki partyjne w
Persyi odznaczały się nadzwyczajnym nie-
porządkiem i zamieszaniem. Kolejne chwilowe
zwycięstwa rewolucjonistów i rojalistów wpro-
wadzały tylko zupełną anarchię do okolic i
miast, które były widownią walki, partyjne
zabójstwa, rabunki, gwałty i brak wszelkiej
normującej stosunki władzy były znanymi
cechą miejscowości, pozostających w rękach
czy to zwolenników szacha, czy — rewolu-
cjonistów. Oczywiście, że najbardziej cier-
piała z tego powodu spokojna ludność.

Ostatnie wiadomości z Teheranu są za-
powiedzią pewnej zmiany na lepsze. Wido-
cznie przykład Turcji podziałał na Persów.
Korespondent *Timesa* donosi, że w Tehera-
nie partja rewolucyjna wzięła zupełnie górę
i wbrew dawnym zwyczajom zabrała się ener-
giecznie do zaprowadzenia ładu i porządku
w tem mieście. Klub endżumenów powołał na
dyktatora energicznego Satar chana, który
w ciągu kilku dni złożył dowody, iż rozumie

co to jest sprawowanie władzy i umie ją
sprawować. Korespondent jest zachwycony
porządkiem panującym teraz w mieście; po-
mimo, że kilka tysięcy uzbrojonego ludu krą-
ży ciągle po ulicach, ustąpiła zupełnie zabój-
stwa i rabunki. Satar chan nie żartował i
karał każdy wybryk nadzwyczaj szybko i z
iście wschodnią surowością, prześladowając za-
równo nadużycia ze strony rewolucjonistów,
jak i rojalistów. Wszysey winni zabójstw i
rabunków, jakie się zdarzyły w ciągu osta-
tnich tygodni, zostali straceni, między innymi
stracono zabójców szeryfa miasta, zabitego
za pieniądze rojalistów, niezadowolonych z
małej stanowczości tego urzędnika szacha.

Obejny rząd rewolucyjny w Taebris za-
wiadomił konsulaty zagraniczne o swoim
ukonstytuowaniu się i o zamiarze sprawowa-
nia władzy nad całą prowincją, aż do chwili
zwołania nowego parlamentu. Wojska szacha
są zupełnie rozbite i wycofują się pospiesznie
z prowincji.

Do szacha wysłano ultimatum z żąda-
niem: utworzenia nowego ministerstwa, zło-
żonego ze zwolenników konstytucji, wype-
dzenia wszystkich reakcyonistów, amnestyi
powszechnej i zwołania zebrania narodowego.
Zupełnie, jak w Turcji, idzie tylko o to,
czy reszta Persyi pójdzie za przykładem Te-
heranu.

KRONIKA.

Lwów, 5 września.

— Kalendarz.

Niedziela (6 września):
Zacharyasza p. — Drogowita. — Ewty-
chia m.

Wschód słońca o godzinie 4:55 rano, za-
chód słońca o godzinie 5:49 po południu.

Poniedziałek (7 września):
Reginy p. — Domostawa. — Warfło-
meja.

Wschód słońca o godzinie 4:56 rano, za-
chód słońca o godzinie 5:46 po południu.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya
przemyska: zamianowani: ks. Ludwik Łabuda,
proboszcz w Równem, dziekanem rymańskim;
ks. Antoni Koloński, prepozyt w Krośnie, pod-
dziekanem krośnieńskim; ks. Wincenty Zbie-
gniewicz, proboszcz w Radeniacach, poddzieka-
nem mościńskim; ks. Jan Klos, proboszcz w
Osobnicy, poddziekanem żmigrodzkim; ks. Jó-
zef Foryś, proboszcz w Haczowie, poddzieka-
nem rymańskim; ks. Stanisław Niepokoy,
proboszcz w Szalowy, poddziekanem rzepien-
nickim.

— **Na kongres dziennikarzy sło-
wiańskich w Lublanie** udali się z ramienia
Towarzystwa dziennikarzy polskich ze Lwowa:
redaktorowie: dr. Kazimierz Ostaszewski-Barań-
ski i Bronisław Laskownicki, a z Krakowa pp.
Michał Chyliński, prezes Związku dziennikarzy
słowiańskich i redaktor Władysław Prokiesz.

— **Z dyrekcji gimnazjum IV.** Pi-
śmienny egzamin dojrzałości w terminie je-
siennym odbywać się będzie w dniach 16, 17
i 18 b. m. Kandydaci, którzy nie mają prawi-
dłowych studiów, zgłoszą się do egzaminu
uprzedniego dnia 10 września o godzinie 8
rano.

— **Wpisy w szkole gry na fortepianie**
p. Pauliny Lachner-Kościelickiej przy ul. Dłu-
gosza l. 23 już się rozpoczęły.

Nauki śpiewu solowego i choralnego u-
dziela w tej szkole panna Helena Makowska.

— **„Szkółka” urządziła w niedzielę, dnia**
6 b. m., wieczornicę dla członków, ich rodzin
i przez nich wprowadzonych gości. Początek o
8 wieczorem.

— **Miejska kolej elektryczna** prze-
wiozła w lipcu ogółem 901.240 osób. Dochód
z pojedynczej sprzedaży biletów wyniósł 90.524
kor. 46 hal., za abonament 7550 kor., razem
98.074 kor. 46 hal.

— **Konkurs.** Przy krajowym Związku
ochotniczych straży pożarnych we Lwowie o-
prózniona została posada pomocniczego instru-
ktora straży pożarnych, do którego obowiązków
należą także czynności manipulacyjne w biurze
Związku. Płaca: 2000 K. rocznie, w razie po-
dróży dyety po 6 K. dziennie, a podczas nauki
na kursach pożarnictwa po 10 K. dziennie.
Warunki przyjęcia: nieprzekraczalny wiek lat
35, uzdolnienie fachowe, udowodnione świadec-
tstwem z krajowego kursu pożarnictwa z do-
brym postępem, lub kursu powiatowego z po-
stępem celującym. Ogólne wykształcenie: świa-
dectwo z ukończonej z dobrym postępem niż-
szej szkoły średniej. Posada nadana zostanie
provisorzynie na jeden rok, poczem może na-
stąpić stabilizacja. Podania udokumentowane
wnosić należy do Naczelnictwa krajowego Związ-
ku ochotniczych straży pożarnych we Lwo-
wie (ul. Piekarska l. 26) do 1 października
b. r.

— **Statystyka konsumpcji we Lwowie.**
Według wykazu statystycznego za miesiąc czer-
wiec b. r. przywieziono w tym miesiącu do
Lwowa 1211 sztuk bydła grubego, 7402 cieląt,

19 owiec, 36 jagniąt, 3880 świń, 172.000 kg.
mięsa świeżego i wędzonego, 2618 sztuk dro-
biu, 5320 kur i gołębi, 2 dziki, 53 sarn,
50.000 kg. ryb, 30.900 kg. ryżu, 1.365.000
kg. maki, 110.000 kg. zboża chlebnego, 2800
kg. chleba razowego, 16.000 kg. jarzyn, 65.000
kg. owoców świeżych, 6500 kg. owoców su-
szonych, 145.000 kg. masła, 134.500 kg. sera,
2.942.000 sztuk jaj i t. d. Do tego wypito
6500 litrów wódek słodzonych i rumu, 96.000
litrów wódek i spirytusu, 52.300 litrów wina,
10.900 litrów miodu zwyczajnego, 1.207.700 li-
trów piwa. Wody z wodociągów zużyto 4.497.080
htl.

— **Ślub.** Dnia 1 b. m. odbył się w ko-
ściele w Jutrosinie ślub Jana hr. Szołdrskiego
z Gołębina, syna Jana i Antoniny z Żychliń-
skich hr. Szołdrskich z Żydowa, z księżniczką
Izą Czartoryską, córką Zdzisława i Maryi z
Prawdzicow-Zaleskich księżat Czartoryskich ze
Starego Sielca.

— **Ślub** znanego poety p. Kornela Ma-
kuszyńskiego z panną Emmą Bażeńską odbę-
dzie się w Warszawie, w kościele PP. Wizytek,
we wtorek, d. 8 września b. r.

△ **Zgubiono:** w ulicy Zielonej złoty
zegarek, opatrzony monogramem M. M., warto-
ści 100 kor.; srebrny zegarek damski z literą
Z. w środku wraz z łańcuszkiem.

△ **Znaleziono:** złoty pierścionek damski.

△ **Kronika policyjna.** Do sklepu De-
bory Glümmer przy ul. Sobieskiego l. 1 dostał
się wczoraj w nocy jakiś złodziej i skradł dwie
sztuki płótna białego, wartości 25 kor.

Na targowicy miejskiej skradziono wczoraj
włosianinowi z Nagórzeń, Piotrowi No-
wakowi, zrebę maści czerwonej, wartości 20
kron.

Zakwestyonowany przez jubilera Hirsza
Langweila złoty pierścion z brylantem, który
wczoraj usiłował sprzedać w jego sklepie nie-
jaki Marian Kohlhepp, złożono w policyi.

Policya aresztowała wczoraj Wasyla Tka-
czyka, który okradłszy przed niedawnym cza-
sem własną żonę, zbiegł ze wspólnego mie-
szkania.

† **Klemens Kołakowski**, redaktor i
publicysta, zmarł wczoraj w naszym mieście po
kilkuletniej ciężkiej chorobie, która przedwcze-
śnie usunęła go z szeregów dziennikarskich.

Już jako młodzieniec próbował ś. p. Ko-
łakowski sił swych na polu piśmienniczym.
W „Czytelnicy akademickiej“ za jej świetnych
czasów rej wodził temperamentem, swadą po-
rywającą i potolem myśli. Garnął się ku poe-
zyi, ale życie powiodło go na tory pracy real-
nej prędzej nawet, niż może przeczuwał.

Rozpoczynając w prasie lwowskiej pracę
publicystyczną, powołany został do kierowni-
ctwa *Gazety Polskiej* w Czerniowiecach. Tu nie
poprzestał na słowie pisanom. Uważając po-
sterunek swój za ważną placówkę narodową,
oddał się z całym właściwym mu zapalem
rozbudzeniu ducha polskiego wśród Polaków
bukowińskich. Na tem też polu położył w isto-
cie ogromne zasługi — poświęciwszy jej duszą i
ciałem ukochaną sprawę. Jeżeli Polonia buko-
wińska nie rozplynęła się — co jej groziło, —
wśród powodzi żywiołów stanowiących na Bu-
kowie większość; jeżeli skupiła się w liczne
instytucje i stowarzyszenia, które dzięki coraz
żywszemu rozwojowi zdobywają sobie na grun-
cie bukowińskim zasłużoną powagę — zasługa
to głównie ś. p. Kołakowskiego.

Albo to wydawanie siebie ciągle i całkiem
na rzecz idei — której nie porzucił, nawet
przeniosłszy się przed kilku laty na grunt
lwowski — stało się przyczyną katastrofy, któ-
ra w pełni sił męskiego żywota wytrąciła ś. p.
Kołakowskiemu pióro z ręki, a jego samego
żywcem w grób niejako wtrąciła na długie pa-
smo beznadziejnych cierpień.

Śmierć była dlań tą dobrą, słodką, oswo-
bodzicielką, która wszystkim bólem i krzywdom
odejmując władzę.

Cześć jego pamięci!

*
Sokół-Macierz wzywa członków umundu-
rowanych wszystkich gniazd lwowskich do
wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Klemensa
Kołakowskiego. Druhowie zbiorą się przed do-
mem żałoby na pół godziny przed czasem po-
grzebu.

† **Zmarli** we Lwowie, Ferdynand Pietsch,
w 60 r. życia.

W Sądowej Wiszni, Matylda Neudorf Na-
chodska, córka emer. podpułkownika, w 25 r.
życia.

— **Zamach na kasę w Częstochowie.**
W niedzielę wieczorem wykonano nieudalą za-
mach na kasę ogniotrwałą w Towarzystwie wzaj-
emnego kredytu w Częstochowie. W pokoju
obok kasy sypia woźny biura, Wojciech Grząż.
W niedzielę, gdy wchodził do biura od ulicy,
spozstrzegł trzech ludzi, którzy operowali przy
kasie. Jeden z nich zwrócił się do woźnego z
zapytaniem: „Czego tu chcesz?“ Grząż zatrza-
snął drzwi frontowe i wybiegł na ulicę. Tu,
aby wszcząć alarm, wpadł do sąsiedniego skle-
pu z zabawkami, schwył gwizdawkę i zaczął
gwizdać. Tymczasem włamywacze przez drugie
wyjście wydostali się na podwórze i zaczęli ucie-
kać. Jednego z nich ujęła policya. W cyrkułe
aresztowany oświadczył, że przyjechał z War-
szawy, wypierał się jednak uczestnictwa w roz-

bijaniu kasy. Na miejscu zamachu znaleziono drąg żelazny, którymi rabusie wywiercili dziurę w panczerze kasy. Przygotowali się oni widocznie do pracy na całą noc. W kasie była znaczniejsza suma pieniędzy.

— **Katastrofa kolejowa.** Dziś przed godziną 3 nad ranem zderzyły się pociągi towarowe nr. 1762 i 1773 w pobliżu stacji Synowódzko. Skutkiem zderzenia uszkodzona została tylko maszyna pociągu nr. 1773, ze służby zaś pociągowej odnieśli obrażenia: palacz i kierownik pociągu nr. 1773 ciężkie, a pięciu konduktorów — lekkie. Oba pociągi wciągnięto do stacji Synowódzko; rannych funkcjonariuszy wysłano do Stryja pociągiem osobowym nr. 1712, który opóźnił się o godzinę. Ruch pociągów odbywa się prawidłowo. Dochodzenia wdrożono.

— **Delegaci paryskiej Rady muncypalnej** z prezesem p. Cherioux na czele przybyli wczoraj o godz. pół do 8 wieczorem do Pragi, witani na dworcu kolejowym przez deputację Rady miejskiej, konsula i wicekonsula francuskiego, burmistrza dr. Grosza, jego zastępców, wielu radnych, deputację „Alliance française“, oraz delegatów Związku sokolego. Burmistrz dr. Grosz wygłosił mowę, w której powitał gości imieniem m. Pragi i wyraził radość, że może powitać znów w Pradze gości z Francji. Zakończył okrzykiem: Slava! na cześć przybyłych.

Imieniem delegacji francuskiej przemówił p. Cherioux. Mowca podziękował w serdecznych słowach za powitanie i wyraził radość z powodu owacyjnego przyjęcia deputacji, jakie spotykało deputację wzdłuż całej podróży w Czechach. Zakończył okrzykiem: Niech żyją Czechy i czeska Praga! Slava Czechom!

Imieniem komitetu wystawowego przemówił jeden z członków komitetu. Na peronie, przed dworcem i wzdłuż ulic stały tłumy publiczności, które owacyjnie witały francuską deputację.

— **Walka cyganów z żandarmami.** Z miejscowości Czurgo na Węgrzech donoszą, że przyszło tam onegdaj do krwawej walki między bandą cygańską, złożoną z 80 ludzi, i żandarmami. Od dłuższego czasu cyganie terroryzowali mieszkańców okolicznych. Skutkiem tego wybrał się w celu ich wytropienia oddział żandarmów. Na ich widok, cyganie porwali się do obrony, przyczem z obu stron wymieniono strzały. Jeden cygan zginął, jedna cyganka odniosła rany. Po stronie przeciwnej został ranny jeden żandarm. Około 40 cyganów ujęto, inni uciekli.

— **Wycieczka kupców polskich do Londynu.** Onegdaj po południu wyruszyła z Warszawy wycieczka kupców polskich do Londynu. Ogółem bierze w niej udział 50 osób. Jak już donosiliśmy, w niektórych pismach angielskich pojawił się apel do przemysłowców angielskich, aby starali się wejść w stosunki handlowe z Królestwem Polskiem i Rosyją i opanować rynek, będący dotąd w posiadaniu Niemców.

— **Otwarcie Politechniki warszawskiej.** Przedwczoraj, jak donoszą pisma warszawskie, pod przewodnictwem przybyłego z Petersburga zarządzającego wydziałem naukowym ministerstwa przemysłu i handlu, E. Lagoria, odbyła się narada obecnych w Warszawie profesorów w sprawie zamierzonego wznowienia wykładow w Politechnice warszawskiej. P. Lagorio oznajmił profesorom, że Rada ministrów życzy sobie, ażeby pomimo spóźnionego terminu, Politechnika warszawska była otwarta. Wobec tego ministerstwo handlu poleca Radzie Politechniki niezwłocznie oznaczyć termin rozpoczęcia wykładow, określić liczebne grono studentów na wydziałach, oraz ustanowić warunki przyjmowania słuchaczy do Politechniki. — W r. b. mają być otwarte tylko pierwsze kursy. Po przyjeździe do Warszawy profesorów z Nowoczerkaska, polecono niezwłocznie dokonać wyboru dyrektora instytutu, oraz wznowić prawidłową działalność Rady instytutu. Politechnika warszawska ma być otwarta na zasadach poprzednich, bez uwzględnienia jakichkolwiek życzeń ogółu polskiego.

Profesor Lagorio konferował następnie z kilkoma wyższymi urzędnikami administracyjnymi w sprawach Politechniki.

Kronika prowincjonalna.

§ Poświęcenie nowego gmachu gimnazjalnego w Nowym Targu odbędzie się we środę, 9 b. m. Ceremonii dokona ks. biskup sufragan Nowak z Krakowa.

§ Otrucie. W Przemyśle otruła się onegdaj 33-letnia Helena Cyranowa, żona zarojnika, bawiącego chwilowo w Ameryce, napijawszy się rosozynu, sporządzonego z czarnej malwy, celem usunięcia skutków miłosnego stosunku z obcym mężczyzną.

§ Śmierć 6 osób po spożyciu jadowitych grzybów. W Dąbrowicy, powiatu jarosławskiego, zmarli onegdaj po spożyciu jadowitych grzybów tamtejszy właściciel Michał Paśko, jego żona i czworo dzieci.

§ Siedm gospodarstw włościańskich spłonęło w tych dniach we wsi Ka-

rowie, oddalonej o 5 klm. od Ulinowa. Ogień wznicieli dzieci bawiące się zapalnikami.

§ Pożar. W Ostrowcu, powiatu trembowelskiego, spłonęło onegdaj kilka zabudowań tamtejszych gospodarzy i szkoła żydowska. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy koron. Ogień wznicieli dzieci, bawiące się na podwórzu szkoły żydowskiej pieczeniem kukurudzy.

Kronika zagraniczna.

* Następny, międzynarodowy kongres filozofów odbędzie się w Bolonii w r. 1912.

* Samobójstwo defraudanta. W Berlinie odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru tamtejszy bankier, 40-letni Gustaw Herzberg, dopuściwszy się znaczniejszej defraudacji.

* Cholera w Rosyji. W Kijowie, Moskwie, Jarosławiu, Orelu i Kostromie wydarzyły się pojedyncze wypadki cholery. W Ostrowie nad Donem wydarzyło się 76 wypadków zaszłażnitych, z tego 39 wypadków z wynikiem śmiertelnym.

* Groźny pożar. W mieście Nisiganka — jak donoszą z Tokio — szaleje olbrzymi pożar. Przeszło 4000 domów stoi w płomieniach.

* Eksplozja balonu. Balon Jonesa, którego wzlot odbył się wczoraj wieczorem w Londynie, w obecności 25 tysięcy ludzi, eksplodował w wysokości 500 stóp. Jones spadł z gondolą i zabił się na miejscu w oczach swej obecnej podczas wzlotu rodziny.

* Rehabilitacja świętej. Niedawno zamknięty zjazd misjonarski w Kijowie, o którym nawet *Nowoje Wremia* napisało, że był to zjazd największych wsteczników, dał dowód przeciwko niesłychanemu liberalizmowi, gdyż uznał, że czy się kto żegna dwoma palcami, czy trzema, może dostać się do nieba. Tej wielkiej wolności do dopuścił się zjazd misjonarski z następującego powodu: W wieku XIII. żyła światobliwa niewiasta, żona ks. Michała, władcy Tweru, Anna z Kaszyna. Mąż jej zamordowano w Złotej Hordzie, dokąd był się udał ze zwykłym haraczem. Wdowa włożyła habit, a po śmierci była kanonizowana na tej podstawie, że kiedy w roku 1648 otwarto jej trumnę, to się przekonano, że czas nie miał najmniejszego wpływu na zwłoki. Natychmiast zebrał się sobór i uznał księżną Annę za świętą. Wznoszono cerkwie pod jej wezwaniem, rozpowszechniano jej ikony. odbywano do jej grobowca pielgrzymki.

Lecz upływały lata, powstała sekta, zgnańska się dwoma palcami, nie zaś trzema, jak nakazuje prawosławie. Wówczas to pewnego razu spostrzeżono, że spoczywająca na piersi ręką świętej ma tylko dwa palce złożone, tak, jakby do uczynienia znaku krzyża. Dano o tem znać władzy duchownej, która powołała komisję śledczą, a następnie nowy sobór, ten zaś uchwalił: „Trumnę zamknąć i opieczetować, księżną nie uważać za świętą, ikony jej nie malować, ani cerkwi, ani ołtarzy pod jej wezwaniem nie wznosić“. Słowem, zdegradował świętą. Policja i biurokracja dopilnowały, ażeby rozkaz Synodu był wykonany: zniszczono ikony św. Anny, wyrzucono jej imię z ksiąg cerkiewnych, przemianowano cerkwie jej imienia. Lecz nie wszyscy wiedzieli o degradacji i ci wciąż się modlili do św. Anny. Wiele wkońcu, na wniosek arcybiskupa petersburskiego Antoniusza, zjazd kijowski rehabilitował zdegradowaną świętą.

* Utrudnienie studyów w kobiecych w Niemczech. Pisma berlińskie donoszą, że na mocy rozporządzenia pruskiego ministra oświaty z dnia 18 z. m., cudzoziemki, chcące się zapisać na wykłady w Uniwersytetach i szkołach technicznych wyższych w Prusach, obowiązane będą każdorazowo wyjednywać sobie pozwolenie ministra oświaty.

* Katastrofa na morzu. Z San Francisco donoszą do pism berlińskich, że w pobliżu wybrzeży Kalifornii rozbił się wielki parowiec osobowy. Wszyscy pasażerowie i marynarze znaleźli śmierć w nurtach morza.

□ Sztuczne rubiny. Z pomiędzy drogich kamieni najcenniejsze są rubiny, mianowicie, jeżeli mają jednostajną barwę ciemnoczerwoną i są całkiem przezroczyste. Rubiny są znacznie droższe od dyamentów równego ciężaru t. m. bardziej, że dyamenty nawet dosyć duże nie są wcale rzadkie, gdy rubin w całym słowie znaczeniu piękny już o wadze 3 karatów czyli 615 miligramów jest bardzo rzadki. Dyament wagi 10 karatów nie jest bynajmniej rzadki, gdy rubin tego samego ciężaru liczy się do nadzwyczajnych osobliwości. Dyament jednokaradowy jest dwa razy tańszy od rubina bez skazy tej samej wagi. Rubin trzeczkaradowy równa się w cenie dyamentowi dziesięciokaradowemu i kosztuje około 35.000 koron. Ta nadzwyczajna rzadkość rubinów bez wady i mających jaką taką wielkość była powodem, że chemicy oddawna szukali sposobu wyrabiania sztucznego tych kamieni, to znaczy nie naśladować, ale rubinów mających wszystkie cechy rubinów rodzimych czyli naturalnych. I można

powiedzieć, że to udało się do pewnego stopnia, bo oto donoszą z Paryża, że tamtejsi chemicy zdołali wyrobić prawdziwe rubiny sztuczne (*rubis reconstitués on scientifiques*) w postaci kropeł stożkowatych ciężaru od 2 do 10 gramów barwy ciemnoczerwonej i zupełnie przezroczystych. Twardość tych rubinów jest 9, a zatem taka sama, jak rubinów prawdziwych; szlifować się dają doskonale, a cena ich jest nader przystępna. Jedynie zapomocą mikroskopu można odróżnić takie rubiny sztuczne od naturalnych. Sposób wyrabiania takich rubinów utrzymują wynalazcy w tajemnicy.

* Turecki hymn narodowy. Z chwilą upadku absolutyzmu, Turcja pozostała właściwie bez hymnu narodowego. Stary bowiem hymn, t. zw. *Hamidye*, nie odpowiadał tekstem zmienionym warunkom, nowego zaś hymnu przez jedną noc ułożony i rozpowszechnić nie można było. Młodoturecy poradzili więc sobie w ten sposób, że chwilowo grali i śpiewali wszędzie marsylianekę, oczekując, aż ktoś napisze i skomponuje nowy hymn narodowy. Pojawił się rzeczwiście przed kilku dniami. Autor, nie Turek, lecz Grek, nazwiskiem Garikiopulo, dedykował utwór swój: „Najjaśniejszemu Panu, Sultanowi, wielkodusznemu władcy, ojcu konstytucji“... Równocześnie obok hymnu narodowego, pojawił się także „marsz konstytucyjny“, ułożony przez Włocha, Selvelligo. Nowy hymn narodowy i marsz konstytucyjny odgrywają obecnie orkiestry codziennie w ogrodach publicznych.

* Statystyka Islamu. Według informacji dziennika tureckiego *Ildam*, islam rozszerza się bardzo szybko w Azji, zwłaszcza w Chinach, na Sumatrze, na Jawie i Borneo, w Hindostanie, Turkiestanie i Bucharze. Inne pismo *Terdjumen i Hagdidat* podaje liczby wyznawców Koranu w Europie na 14,190.000, w tem 2,800.000 w Turcji europejskiej, 587.000 w Bośni i Hercegowinie, 82.000 w Bułgarii i Rumelii wschodniej, 52.000 w Rumunii, 18.000 w Serbii, 18.000 w Czarnogórze, 29.000 w Grecji, 10.000.000 w Rosyji europejskiej i 8000 w innych krajach; w Azji (na lądzie) 156.385.000, z tego 24.100.000 w Anatolii, 61.610.000 w Indjach, 40.000.000 w Chinach, 10.000.000 Persyi, 5.816.000 w Afganistanie, 1.000.000 w Siamie, 10.000.000 w azjatyckich posiadłościach Rosyji; w Afryce 66.375.000, z tego 25.853.000 w Afryce północnej, 8.000.000 w Marokku, 2.000.000 na Saharze, 10.000.000 w Senegalu, 6.000.000 w koloniach angielskich, 70.000 na Madagaskarze, 190.000 z Zanzibaru, 3.000.000 w Abisynii, 100.000 w koloniach francuskich, 300.000 w Liberyi i t. d. Na Filipinach mieszka 430.000, na Samatrze 3.263.000, na Jawie 24.276.000, na wyspach Malajskich 2.668.000. Ogółem jest 268.000.000 mahometan.

Tryb życia Mikada.

Mikado japoński wstaje o 6 z rana, o 7 zjada śniadanie, a o 9 zjawia się u niego lekarz dworski dla zbadania jego stanu zdrowia. O 10 rano załatwione są już wszystkie sprawy osobiste i domowe. Cesarz przechodzi do biblioteki i dwie godziny, nie ruszając się z miejsca, zajmuje się najpilniejszymi sprawami państwowymi. O 12 krótka przerwa na obiad i potem znowu praca do 5 lub 6 wieczorem.

Dawniej mikado poświęcał kilka godzin dziennie na ćwiczenia gimnastyczne i sport. Między innymi strzelał on doskonale z łuku. Teraz zaś tak jest zajęty, że zaledwie ma czas przejeść się niekiedy po wspaniałym parku pałacowym w towarzystwie swego ulubionego psa. Jedyną ćwiczenie, któremu mikado pozostaje jeszcze wierny, to drewniany koń gimnastyczny specjalnej konstrukcji — specjalnie japoński wynalazek. Potem mikado bierze stałe kąpiele.

Po wieczorzy cesarz japoński pozwala sobie dla odpoczynku po sprawach państwowych zająć się trochę poczytaniem i literaturą.

W ciągu dnia, zajęty sprawami państwowymi, mikado chodzi po wojskowemu, z oznakami naczelnego wodza armii i floty. W godzinach nieurzędowych wkłada na siebie zwykły surdut, przed wieczorem zaś wygodny, obszerny ubiór narodowy. Dla mikada robiony jest on z materii koloru śnieżno-białego. Każde ubranie mikado ma na sobie tylko raz jeden, poczem dostaje się ono w darze komuś ze służby; dar ten przechowywany jest jak cenna relikwia.

Kuchnia mikada nie jest ani gorsza, ani lepsza od kuchni każdego zamożnego Japończyka i odznacza się jedynie czystością, ponieważ pilnują tego dozorey. Lecza tych ostatnich jest ogromna. Są urzędnicy, których jedynym zajęciem jest próbowanie potraw. Tętaj widocznym jest zwyyczaj raczej azjatycki, aniżeli europejski. Śniadanie i obiad składają się nie więcej jak z pięciu potraw, wieczorem najwyżej z siedmiu. Na obiad i na wieczór jest zawsze rosół ugotowany na kurze. Potraw zagranicznych mikado nie lubi. Ogrodowiny, przyrządzone w sposób bardzo prosty, oraz ryby, zimne i solone, pokrajane na drobne kawałki, oto jego najulubieńsze potrawy.

Japończycy używają do jedzenia zaostzonych patyczków. W pałacu są one czarne, po-

litowane. Długość ich zależy od stanowisk danej osoby. Mikado używa patyczka długości 9 cali, książęta krwi 8 cali i t. d. Wybrańiem tych patyczków trudni się specjalny oficyalista, który, przed przystąpieniem do pracy, tak samo, jak i krawcy, podlega „oczyszczeniu“ i nawet na czas jakiś zostaje się nie tylko ze znajomymi, ale i z rodziną. W ciągu jednego dnia może on zrobić około 50 takich patyczków.

Cesarz i cesarzowa bardzo lubią mleko, cesarz lubi nadto owoce, najbardziej morele i banany. Słodczyce wyrabiane są w pałacu mikada na wzór europejski. Najwięcej robią tortów czekoladowych. Z napojów dawniej cesarz używał tylko wódki krajowej z ryżu — „sake“. Teraz pija też wódki i wina europejskie.

Mikado ma dwie słabości: zegarki i pieniądze. Kolekcja tych ostatnich składa się z bardzo cennych egzemplarzy. Jest w niej ogółem przeszło 300 mieczów.

Notatki literacko-artystyczne.

»Polnische Post« Nr. 36 (Wiedeń).

W ostatnich trzech numerach *Polnische Post* drukowała w odcinku wybory feljeton, listy z Viareggio p. t. „Im südlichen Belgen retro“. Autor podpisał się skromnie literami „dr. F. T.“. Ponieważ list ów zwrócił powszechną uwagę swoich i obcych, którzy jednogłośnie przyznają autorowi pierwszorzędny talent feljetonisty, niech będzie wolno uchylić zasłony i donieść, że pod wyżej wspomnianymi literami ukrywa się poseł dr. Franciszek Tomaszewski, Ten niesłychanie pomysłny występ powinien zachęcić dr. Tomaszewskiego, by częściej pisał kroniki i pogawędki satyryczno-humorystyczne, dzisiaj rzadko się pojawiające na łamach pism naszych wskutek braku odpowiednich talentów. Artykuł wstępny p. t. „Pflichtversäumnisse“ poświęcił redakcyę kłesce żywiołowej, która spadła na Galicyę. Gabinet barona Becka spiesz z wydatną pomocą dotkniętym kłeską. Ale szkody nie byłyby tak wielkie, gdyby już przed ćwierćwiekiem uregulowano energicznie i całkowicie rzeki i potoki. Społeczeństwo galicyjskie musi teraz cierpieć za dawniejsze zaniedbania. Poseł Jan Zamorski w seryi artykułów „Metody ukraińskie“ pisze o gimnazjum ruskim w Tarnopolu. Bardzo piękny jest portret literacki dr. Romana Szymańskiego pióra jednego z najdzielniejszych publicystów polski. W korespondencji z Kołomyi omówiono listy pasterskie ks. biskupa Chomyszyna i ks. Metropolity JE. hr. Szeptyckiego. W „Liście Szwajcarskim“ sprawozdanie z posiedzenia Rady Zarządzającej Muzeum w Rapperswyli. W dziale ekonomicznym prócz pouczających „głos giełdowych“, wyczerpujące sprawozdanie z lwowskiego Zjazdu gorzelników.

Tabela porównawcza monet złotych

i srebrnych całego świata wysła w nakładzie wiedeńskiej firmy G. Freytag i Berndt. Są to podobizny monet naturalnej wielkości, odbite z nadzwyczajną precyzją i dokładnością. Pod każdą monetą znajduje się obliczenie jej wartości na marki, franki i korony a. w., wraz z datami odnoszącymi się do wielkości, ciężaru i wartości pieniędzy tak, że tabela ta, która obejmuje także herby i flagi państw, ułatwia w sposób bardzo przystępny wszelkie obliczenia i poznanie bliższe pieniądza, stając się pożądanym nabytkiem dla urzędów, banków i szkół.

Nowe wydawnictwa.

August Sokołowski: „Dzieje Powstania Listopadowego 1830—1831 r. Nakładem Franciszka Bondego Wiedeń 1908.

„Chrysostomika“ *Studi e Ricerche intorno A. S. Giovanni Crisostomo* a cura del Comitato per il XV. Centenario della sua morte, 407—1907. Roma Libreria Pustet 1908.

Justyn Hoszowski: „Zygmunt August“ (Unia Republiki całej Polski). Poemat dramatyczny ściśle historyczny. Lwów 1908. Nakładem autora.

Tadeusz Zubrzycki: „Dni krwi i chwały“. Cykl fragmentów z powstania 1830 31 r. Jarosław 1908 r. Nakładem księgarni Józefa Moinharta i „Pod borem Żyrzyna“, obrazek sceniczny z r. 1863 w 1 akcie, a 2 odsłonach. Stanisławów. Nakładem księgarni Romana Jasielskiego 1908.

A. Kallas. „Wesoła Pani“ sztuka w 3 aktach. Kraków. Nakładem księgarni D. E. Friedleina 1909.

Władysław Orkan „Miłość Pasterska“. Lwów nakładem Towarzystwa wydawniczego 1908 r.

Jerzy Michalski: „W sprawie podniesienia poziomu zawodowego wykształcenia urzędników administracyjnych. Lwów 1908.

Kazimierz Hollender „Metodyczna niemiecka gramatyka dla uczniów i uczenie szkół ludowych i wydziałowych. Stanisławów 1908. Nakładem księgarni Romana Jasielskiego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, „Posłaniec 6666“, operetka w aktach Ziehrera.

W niedzielę, po południu o pół do 4 „Dzwony z Corneville“, operetka w 4 aktach Planquetta.

Wieczorem o pół do 8 po raz drugi „Mąż z grzeczności“, komedia w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruskowskiego.

W poniedziałek „Spirytyści“, komedia Mosera.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie w dniu 4 września 1908 przedstawiał się następująco:

	Razem osób	W tem	in- miej- scowych	obcych	w domu	w szpi- talach
Stan z dnia poprzedniego	255	239	16	208	47	
Przybyło dnia 4 września 1908	15	14	1	12	3	
Razem . .	270	253	17	220	50	
Wyzdrowiało	16	16		15	1	
Umarło	1	1		1		
Razem ubyło	17	17		16	1	
Pozostaje w le- czeniu	253	236	17	204	49	

Nowo zgłoszeni chorzy pochodzą: z ulicy Krzywej w gminie Zamarstynów, we Lwowie zaś z ulic: Szpitalnej, Kochanowskiego, Sieniawskiej, Pijarów, Polnej, Murarskiej, Tartarskiej, Czarnieckiego, Szeptyckich, Młynarskiej, Czaickiego, Piekarskiej, św. Teresy i Króla Leszczyńskiego. Nowo zgłoszeni chorzy liczą od osmnastu miesięcy do 18 lat wieku.

Magistrat zamknął wczoraj dwa chajdery w górnej ulicy Grodeckiej z powodu niebezpieczeństwa rozwlczenia szkarlatyny.

Miejska Komisja zdrowotna odbyła wczoraj wieczorem w biurze fizykatu miejskiego posiedzenie, celem powzięcia dalszych uchwał w sprawie walki z epidemią szkarlatyny w naszym mieście. W obradach wzięli udział eksperci: prof. dr. Raczyński, dr. Liliński, dr. Czarnik, dr. Szydłowski, dr. Quest.

Z członków komisji przybyli: wiceprezydent dr. Rutowski, fizyk dr. Legieżyński, dalej radni dr. Mikołajski i p. Włodzimirski; z poza Rady miejskiej prof. dr. Kučera, dr. Hornung, dr. Obtułowicz.

Jako goście przysłuchiwali się wiceprezydent Eppler i r. Czarniecki.

Po dłuższej dyskusji powzięto następujące uchwały:

1. Uchwalono z powodu epidemii szkarlatyny odroczyć zapowiedziane już na jesień dodatkowe szczepienie dzieci przeciw ospie.

2. Na wniosek dr. Czarnika i dr. Mikołajskiego wyrażono opinię, że dla zapobiegania epidemiom konieczne jest ustanowienie w szkołach ludowych i średnich lekarzy szkolnych.

3. Już obecnie mają lekarze miejscy przy wstąpieniu dziatwy do szkół ludowych wszystkie dzieci dokładnie zbadać dla stwierdzenia, czy które z nich nie okazuje śladów istniejącej lub przebytej szkarlatyny, a następnie taką kontrolę co tydzień aż do wygaśnięcia epidemii przeprowadzać.

Na wniosek dr. Mikołajskiego uznano, że zapewne zajdzie konieczność dalszego odroczenia wpisu do tych szkół ludowych, w których okolicy szkarlatyna bardzo się szerzy.

3. W najbliższych dniach mają członkowie Komisji i eksperci zwiedzić szpital epidemiiczny dla stwierdzenia naocznego, że jest on urządzony wzorowo i zapewnia lepsze nawet warunki leczenia, niż przepełniony szpitalik św. Zofii, który chorych na szkarlatynę już nie przyjmuje.

W razie potrzeby ma lekarz tego szpitala epidemicznego zażądać sił pomocniczych lekarskich, a przysłużyć mu prawo w cięższych przypadkach zapraszać do konsylium specjalistów.

4. Nauczyciele szkół ludowych otrzymają pouczenie o szkarlatynie z wezwaniem, aby o przypadkach podejrzanym, dostrzeżonych u dzieci, zaraz fizykatu donosili.

Pouczenie dla publiczności będzie oplakatowane w formie afisza.

5. Na wniosek dr. Rutowskiego uchwalono, że zbudowanie domu przedpogrzebowego

jest nagląco potrzebne dla zapobiegania epidemiom.

Zatwierdzono zarządzenia fizykatu w sprawie pogrzebów.

6. Uchwalono uprosić prof. Kuczerę, aby zbadał działanie tabletek formaminowych, zalecanych przez prof. Raczyńskiego i wnioski jak najrychlej przedłożył Komisji zdrowotnej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 4 września.

Sprawozdanie przemysłowych inspektorów za r. 1907 — o czem była wzmianka na tem miejscu, stwierdza dawne doświadczenie: oto że przemysłowa i ekonomiczna konjunktura jest najpewniejszą i najważniejszą podporą socjalno-politycznego postępu. Rada państwa nie znalazła dość czasu w roku ubiegłym do rozwinięcia ustawodawczej, socjalno-politycznej działalności. W ostatnich miesiącach z. r. konjunktura wpłynęła znacznie na stosunki ekonomiczne. Przedsiębiorcy poświęcili część zysku z konjunktury polepszeniu doli robotników, a inspektorowie przemysłowi, którzy od dawna byli pionierami w walce o postęp, znajdowali chętny posłuch, gdy szło o zarządzenia i inwestycje higieniczne i usunięcie niebezpieczeństwa wypadków.

Rok 1907 jest rokiem zakładania i budowania nowych fabryk. Sprawozdanie zaznacza, że puszczono w ruch nowych 338 fabryk, 42 wielkich kamieniołomów, 42 maszynowych cegielni, 101 tartaków, 63 elektrycznych zakładów centralnych, 3 zakłady gazowe i acetylenowe. Wśród tych nowych przedsiębiorstw znajduje się 51 fabryk tekstylnych, 17 mechanicznych tkalni bawełny, 13 fabryk maszyn, 13 fabryk wyrobów metalowych, 9 walcowni, 15 fabryk cukru, 12 młynów parowych i liczne specjalne fabryki dla wyrobów chemicznych. Widocznie, nowe traktaty handlowe i pewność dalszego trwania jednolitego celnego przestworza, zachęciły przemysł do robienia nowych inwestycji.

Sprawozdanie podnosi w dalszym ciągu stagnację na polu budowlanym we wszystkich większych miastach Monarchii. W zastosowaniu motorów zaszły znaczne zmiany z powodu postępów techniki. Używanie maszyn parowych było mniejsze, aniżeli poprzednio, natomiast w wielu wypadkach zastosowano siłę wodną, a w miastach które posiadają zakłady elektryczne, używano elektromotorów. Coraz częściej wprowadzane zostają parowe turbiny, których konstrukcja jest tak bezpieczną dla robotnika. Pod tym względem techniczny postęp idzie ręką w rękę z postępem socyalnym. Liczba fabryk, w których obowiązują 11-godzinna praca, znacznie zmalała. W przemyśle tekstylnym zaprowadzono przeważnie 10-godzinną pracę. W licznych fabrykach w Wiedniu trwa praca w sobotę tylko 6½ godzin. W niektórych fabrykach praca w tym dniu kończy się już o 12 w południe, a rozpoczyna się w poniedziałek o godzinę później. Skargi o przekroczenie ustawy co do spoczynku niedzielnego były bardzo rzadkie. Tak samo rzadkie były skargi co do rozmieszczenia robotników w większych fabrykach. Jedynie tylko w cegielniach skargi takie trwają w dalszym ciągu. W bardzo wielu nowych fabrykach urządzone są kąpiele i ogromne sale jako umywalnie. Charakterystycznym jest, że w początkach robotnicy dawali się skłonić z trudnością do używania tych umywań. W miarę podnoszenia się stopnia inteligencji robotników, potrzeba czystości wzmagala się znacznie. Obok tych świetlanych barw, są także i cienie. Inspektorowie zaznaczają, że istnieje jeszcze wielka liczba pracodawców, którzy nie przestrzegają ustawy o zatrudnianiu dzieci w fabrykach. Odnosi się to przedewszystkiem do cegielni, gdzie napotymano dzieci poniżej 10 lat.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 z. m. przedstawiał się następująco: Banknoty w obiegu 1.955,613.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 112,213.000); rezerwa krusze. 1.519,492.000 (więcej o 5,264.000 kor.); portfel wekslowy 585,847.000 (więcej o 98,170.000); lombard papierów 70,195.000 (więcej o 1,609.000); banknoty wolne od podatku 24,731.000 (mniej o 35,120.000).

OSTATNIA POCZTA.

— P. Minister oświaty dr. Marchet zachorował — jak z Waidhoffen donoszą — na lekkie zapalenie naczyń limfatycznych.

— Król Edward wyjechał wczoraj z Maryenbadu z powrotem do Anglii, a przy

pożegnaniu wyraził nadzieję, że w przyszłym roku przybędzie znowu.

— Prezes gabinetu francuskiego p. Clémenceau wyjechał wczoraj po południu z Karlsbadu z powrotem do Paryża, a szef jego kancelarii wyjechał do Wiednia.

— Rossyjski minister spraw zagranicznych, Izwolski, odjedzie z Karlsbadu za dni osm.

— Serbski minister spraw zagranicznych, Milowanowic, bawiący w Karlsbadzie, złożył wczoraj wizytę rossyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Izwolskiemu, poczem obaj ministrowie odbyli dłuższą konferencję.

— Ambasador niemiecki w Wiedniu Tschirsek przybył wczoraj w odwiedziny do ks. Buelowa.

— *Reichsanzeiger* donosi, że podsekretarz kolonij Lindequist wyjeżdża do wschodniej Afryki na 4 do 6 miesięcy, gubernator zaś Puttkammer przeszedł w stały stan spoczynku.

— „Bukareszteński Dziennik urzędowy“ ogłasza, że prof. Noorden stwierdził, że król Karol rumuński w ostatnich tygodniach cierpiał na katar żołądka, połączony ze zbytnią wrażliwością żołądka, wskutek czego powstały objawy neuralgiczne, wykluczonem jest jednak, by błona żołądkowa była przerwana, jak to przed dwoma laty stwierdzono. Badania promieniami roentgenowskimi wykazały, że nie ma żadnych złośliwych nowotworów w żołądku, lub w innych częściach ciała; serce jest zdrowe. Król zmęczony badaniem będzie musiał leżeć kilka dni w łóżku, ale można z całą stanowczością oświadczyć, że wkrótce powróci do zdrowia i że wszelkie obawy są nieuzasadnione.

— W Sofii zaprzeczają doniesieniom niektórych pism węgierskich, jakoby w Bułgaryi należało oczekiwać poważnych wydarzeń, jakoby pozycya księcia była podkopana, a armia zdemoralizowana.

— Z Konstantynopola donoszą: Wicedyrektor kolei orientalnych Müller odjechał do Salonik z pełnomocnictwem do uczynienia zadość żądaniom strejkujących. Także kolej Adrianopol-Konstantynopol będzie musiała uwzględnić żądania personelu, aby zapobiedz wybuchowi strejku. Wskutek interwencji ambasadora austro-węgierskiego, Porta poleciła wszystkim władzom, by poparły rokowania ze strejkującymi, a także komitet młodoturki ma działać w tym samym duchu. Dzięki tym zabiegom, strejk na kolei orientalnej już się zakończył.

Wszyscy więzieni ministrowie i wyżsi urzędnicy wypuszczeni zostali na wolność.

— W sprawie marokańskiej donoszą: *Temps* dowiadyuje się, że król Alfons na konferencji z ministrem spraw zagranicznych Pichonem aprobował plany, przez niego przedstawione. Następnie Pichon odbył dłuższą konferencję z ambasadorem hiszpańskim.

Temps sądzi, że francusko-hiszpańska nota zajmie się tylko interesami ogólnej natury, a pominie kwestye szczegółowe i mniej ważne. Warunki uznania Muley-Hafida sułtanem są następujące: 1) uznanie przez niego aktu Algesiras; 2) uznanie wszystkich umów, traktatów i zobowiązań natury finansowej; 3) obmyślenie środków ustalenia położenia Abdul Azisa; 4) zwrot kosztów za szkody poniesione wskutek niepokojów w miastach portowych i kosztów, koniecznych do utrzymania spokoju. Ten sam dziennik donosi dalej, że odpowiedź na notę niemiecką nastąpi dopiero po ustaleniu brzmienia noty francusko-hiszpańskiej. Zdaje się, że Niemcy nie uznają Muley Hafida prawowitym sułtanem pólty, póki nie uznają go także inne mocarstwa.

— *Agencje Havasa* uprawniono do oświadczenia, że żaden z dzienników nie otrzymał wcale jakichkolwiek wiadomości o treści noty francusko-hiszpańskiej, przeto wszelkie donoszenia o jej treści są tylko pustymi kombinacjami. Notę francuską przedłożono rządowi hiszpańskiemu, a do wczoraj późnego wieczora nie nadeszła na nią odpowiedź.

— Do S. Sebastiana przybył hiszpański prezydent ministrów Maura w celu konferencji z królem i ministrem spraw zagranicznych w sprawie marokańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 września. (Tel. pr.). Ponieważ Gwizdak, aresztowany, jak wiadomo, z powodu kradzieży z włamaniem, odmawia już od 8 dni przyjmowania pokarmów i napojów, przeto jutro rozpocznie się sztuczne żywienie jego w tutejszym szpitalu więziennym. Aresztowano również jego narzeczoną.

Salzburg, 5 września. P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal udał się dzisiaj o godzinie 8 rano do Berchtesgaden, aby złożyć wizytę niemieckiemu sekretarzowi

stanu spraw zagranicznych Schönowi. Po południu P. Minister wraca do Salzburga.

Wiedeń, 5 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister handlu w porozumieniu z P. Ministrem spraw wewnętrznych i P. Ministrem robót publicznych przydzielił instruktorowi stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie, dr. Józefowi Schoenettowi jako koncepcyjną siłę pomocniczą, koncepcystę, Hilarego Hossowskiego.

Wiedeń, 5 września. P. Minister handlu zamianował w miejsce szefa sekcji w Ministerstwie handlu dr. Wiktora Mataji, radcę ministeryalnego w Ministerstwie handlu, Emila Krteczkę-Jaden prezesem stałej komisji dla wartości handlowych.

Wiedeń, 5 września. P. Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 30 sierpnia br. zezwolił wyższej szkole handlowej w Krakowie na używanie tytułu „Akademia handlowa“.

Praga, 5 września. Dzisiaj otwarto tu międzynarodowy kongres Izb handlowych i przemysłowych. Otwarcia dokonał Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef w obecności P. Ministra handlu Fiedlera. Reprezentowane były wszystkie Izby handlowe austriackie, jakoteż wszystkie państwa europejskie i Stany Zjednoczone.

Poznań, 5 września. (Tel. pryw.) Dybalski z Kołdasz sprzedał swą posiadłość o obszarze 420 morgów komisji kolonizacyjnej za 260.000 marek.

Rzym, 5 września. (Tel. włas.) Papież przyjął pielgrzymkę litewską, złożoną z 160 osób.

Paryż, 5 września. Prezydent ministrów Clémenceau wrócił tu dzisiaj z Karlsbadu.

San Sebastian, 5 września. Hiszpański prezydent ministrów Maura odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych w sprawie noty francusko-hiszpańskiej.

Konstantynopol, 5 września. Dzienniki tureckie potwierdzają, że na mocy sankcyonowanej uchwały ministrów wszyscy więzieni ministrowie i dygnitarze będą wypuszczeni na wolność.

Konstantynopol, 5 września. Minister spraw zagranicznych zaprzecza wiadomości niektórych dzienników, jakoby przyjął był deputację bośniacką. Minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich władz prowincjonalnych okólnik, polecający energiczne wystąpienie przeciw osobom, które zakłócałyby spokój.

Lizbona, 5 września. Izba panów przyjęła uchwalone przez Izbę deputowanych międzynarodowe umowy i konwencje.

Poleżenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Wilno, 5 września. (Tel. pryw.) Wikary apostolski dycezyi wileńskiej, ks. Michalkiewicz, wyjechał do Petersburga. Rządy dycezyi obejmie on dopiero za 6 tygodni.

Wilno, 5 września. (Tel. pryw.) Dziennikom polskim, wychodzącym w Wilnie, nakazano adresy na opaskach pocztowych drukować wyłącznie po rossyjsku, chociaż na Litwie i Rusi wolno dziś adresować listy po polsku.

Petersburg, 5 września. (Tel. pryw.) Ministerstwo oświaty rozesało do wszystkich Uniwersytetów okólnik, w którym poleca, aby ze względu na to, że na Uniwersytetach nie ma być wolnych słuchaczek, przestregano, by do sal wykładowych i na korytarze nie wpuszczano kobiet.

Petersburg, 5 września. (Ag. tel.). Z okazji przygotowań, jakie czynią się celem uroczystego obchodu 80-tej rocznicy urodzin hr. Lwa Tołstoja synod wydał odezwę do wszystkich prawosławnych. W odezwie tej podniesiono, iż hr. Tołstoj położył do lat osmdziesiątych zesłanego wieku wielkie zasługi dla literatury, które go zrobiły sławnym w całym świecie, od tego czasu jednak zmienił nagle swą literacką działalność, atakując chrześcijaństwo i występując wrogo przeciw prawosławiu. Uczeń więc człowieka, który odpadł od chrześcijaństwa, wywarłoby zły wpływ na młodzież i ludzi słabych i dlatego synod wzywa wszystkich prawosławnych, aby się wstrzymali od święcenia tej uroczystości i poleca duchowieństwu, aby rozszerzało wśród wiernych pisma potępiające nauki Tołstoja.

Petersburg, 5 września. Hrabina Zofia Tołstojowa ogłasza w pismach, że mąż jej z powodu choroby musi leżeć w łóżku i dlatego nie przyjmie żadnych odwiedzin.

Petersburg, 5 września. Rozkaz carski znosi w całej armii, z małymi wyjątkami, dotychczasowe futrzane czapki i zapowiada wprowadzenie nowego nakrycia głowy. Przypuszczają, że będą czaka.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincji zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Marienbad Dr. St. Benedykt
Kwiatkowski

„Haus Hamburg“ ord. od 1 maja do 1 paźd.

Okulista Dr. Alfred Burzyński

powrócił i ordynuje od 10—12 i od 3—5. Teatralna 7, I. piętro (naprzeciw Katedry).

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

ADWOKAT

Dr. Maksymilian Zetterbaum
przeniósł kancelaryę do Lwowa. Brajerawska 8.

Dr. Grelński

Sekundaryusz oddziału chirurgicznego Szpitala powszechnego. Ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2—4 po południu.

Chorążczyzna 1. 12. Telefon 978.

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje za wydaniem książeczek

wkładki na rachunek bieżący

od 500 koron począwszy,

z oprocentowaniem 4¹/₄ od sta.

Kwoty do 2000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Monstre-Koncert

włoskiej kapeli

„Cesare de Vita“

w każdą sobotę, niedzielę i święto

w CAFE-RESTAURANT, ul. Kościuszki 1.

Wstęp wolny.

Początek o godz. 4 po południu i 8 wiecz.

AUGUST DIANI

powrócił. Ul. Asnyka 1. 1.

Do najęcia

ul. Asnyka Nr. 7,

Parter

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 września 1908.

Hotel George'a.

PP. dr. W. Heinrich z Krakowa, R. Starzewski z Krakowa, M. Hoff ze Złoczowa.

Hotel Imperial.

PP. hr. L. Grocholski z Odessy, ks. F. Dziedzic ze Siedlisk, ks. L. Solecki z Brzeżan.

Hotel Europejski.

P. G. Hartman z Borysławia.

Hotel Francuski.

PP. Z. Tapkowski z Tarnopola, J. Młodkowski z Truszców, br. M. Lewartowski z Tartakowa, J. Tracz z Kosowa.

Hotel pod Trzema Koronami.

PP. A. Wróbel z Brzeżan, L. Körber z Brodów.

Hotel Krakowski.

PP. W. Lewicki ze Słowity, J. Bosakowski ze Śniatyna.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 września

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po zł. 200 (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200
zł. w. a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor. .

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.
" " 4¹/₂ pr. " los w 50 l. .
" " 4 pr. " 60 l. po 200 k.
" kra. 4¹/₂ pr. " los w 51 l.
" " 4 pr. " los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierw-
sza emisja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr.
los w 41¹/₂ lat
4 pr. los w 56 lat

III. Oblig. za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)
" " 4 pr. (3 em.)
" " 4 pr. (4 em.)
Kol. lokalne dtto 4 pr. .
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor.
z roku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.
" " 4 konw.

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
papierowych
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 września 1908

A. Ogólny dług państwa.
Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad
styczeń-lipiec
Jednolity dług państwa w srebrze
lut-y sierpień
kwiecień-październik

Koronowa waluta. płaca żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.
" " 1864 po 100 zł.
" " 1864 po 50 zł.
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr.
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr.
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.
5¹/₂ pr. (ostemp. akcje)
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za
100 zł. 5¹/₂ pr.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akcje)
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron
wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.
w złocie za 200 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i
5000 zł. 4 pr.
Kol. Czeskiej emisji z r. 1895 za 400
kor. 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1886, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1887, 4 pr. (sr.)
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1887, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1888, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1891, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1893, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1904, 4 pr.
Kol. bukowin. lokalnej za 400
kor. 4 pr.
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku
1894 4 pr.
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzburgen-
sk.) za 400 marek 4 pr.

B. Dług państwa (krajów koronnych węgierskich).
Węg. renta złota za 100 zł. 4 pr.
" " w wal. kor. 4 pr.
" " ob. pr. regul. Cisy 4 pr.
" " ob. pr. prem. za 100 zł. (200 kor.)
" " 50 zł. (100 kor.)

Koronowa waluta. płaca żądają
K. Obligacje indemnizacyjne.
Kroacyi i Sławonii
Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los
za 200 kor. 4 pr.
Bukowin. obl. propinacyjne los
za 100 zł. 5 pr.
Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr.
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896
4 pr.
Renta włoska za 100 lirów (96 ko-
ron) 4 pr.
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

(na 100 zł. Nom.)
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4¹/₂ pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.
" " obl. prem. z r. 1889 3 pr.
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.
Gal. akc. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
" " los 50 l. 4¹/₂ pr.
" " los 60 l. 4 pr.
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat
" " 4 pr. los. 41 lat
" " 4 pr. etara
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji
4¹/₂ pr. 51¹/₂ lat sw.
Banku krajowego oblig. komun. 3
emisja 42 lat 4¹/₂ pr.
Banku kr. losy 57¹/₂ l. za 200 k. 4 pr.
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.
" " 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400
10.000 m. 4 pr.
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894
za 300 zł.
Kolei Lwów-Czern. z r. 1884 za 300
m. 4 pr.
Gal. kol. lok. wchod. za 100 zł. 4 pr.
Węg. gal. kol. 1370 za 300 zł. 5 pr.
" " 1893 4 pr.

I. Losy (za sztukę)

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.
Clary 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Koronowa waluta. płaca żądają
Palfy 40 zł. m. k.
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.
Salma 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.
Peszt. Banku handl. 500 zł.
Zakł. kred. dla handlu i przem.
Węg. Banku kredyt. 200 zł.
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.
Galic. banku hip. 200 zł.
" dla han. i przem. 200 zł.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.
" Austro-węg. 1400 kor.
" Związku (Unionbank) 200 zł.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.
Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.
" " akcje zakł. 200 zł.
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5135—5170
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok.
400 kor.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.
Schodniew 500 kor.
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. Wskaziki.

Berlin za 100 marek 5 pr.
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.
Paryż za 100 franków
Petersburg za 100 rubli 5¹/₂ pr.
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Szwajcarskie banki

O. Wagi i tary.

Dukat cesarski
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
20-markówka
Rosyjski półimperyal
Niem. banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir.
Rubla

DZIENNIK URBZĘDOWY.

Licytacje

L. cz. E. XXI. 2555/7 (34) (7729 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu kolejowego przez c. k. Prokuratorzy Skarbu odbędzie się dnia 7 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 na I. piętrze licytacja realności pod lk. 347¹/₄ we Lwowie przy ul. Szwedzkiej 6 położonej lwh. 308/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej składającej się: a) z jednopiętrowego domu czynszowego murowanego, b) parterowego domu mieszkalnego, c) parterowego budynku murowanego, d) budynku mieszkalnego parterowego i szopy drewnianej wraz z przynależnościami, wedle protokołu oszacowania z dnia 4 maja 1908 E. XXI. 2555/7 (31) bliżej poszczególnionymi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona: a to wartość budynków wraz z parcelą gruntową na kwotę 39390

kor. 75 hal., wartość przynależności na kwotę 2433 kor. 70 hal., wartość ulgi podatkowej na kwotę 2651 kor. 23 hal., wartość służebności poz. 1 karty A. na kwotę 93 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 22.284 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 16 lipca 1908.

Zl. 1347 Adj. (7771 3—3)

Pferdelicitation.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohowyże werden am 18 September 1908 um 10 Uhr vormittags in Sanok am Pferdemarkte die Wallachen:

Harsona, englisch Vollblut, Fuchs, 15 jährig, 171 ctm. hoch;
Pirat, englisch Halbblut, Fuchs, 9 jährig, 165 ctm. hoch;
Hroby, Huzul, Braun, 5 jährig, 151 ctm. hoch;

Anwil-Kolenda, orientalisches Halbblut, Schimmel, 6 jährig, 160 ctm. hoch;
Jarnicoton, englisch Halbblut, Braun, 7 jährig, 165 ctm. hoch und
Amurath-5, orientalisches Halbblut, Schimmel, 7 jährig, 170 ctm. hoch, gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

K. k. Staatshengstendepot.
Drohowyże, am 1 September 1908.

L. cz. E. 1156/8 (6) (7721 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej Jakóba i Sary Chai Weinbergerów w Gorlicach zastąpionej przez zarządcę adwokata dra Blaustejna odbędzie się dnia 7 października 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 121 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 65.540 kor.

Najniższa cena wynosi 32.770 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 19 sierpnia 1908.

(7717 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek, 7 września 1908 od 10 do 12 godz.: większa ilość książek rozmaitych, obuwie, towary korzenne, farby i pokosty.

Środa, 9 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Czwartek, 10 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe oraz strzelby.

Piątek, 11 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota, 12 września 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1471/8 (2) (7876)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Fränkla, kupca w Żurawnie odbędzie się dnia 30 września 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacja 3/4 części realności lwh. 889 i połowy realności lwh. 1009 gminy Lachowice podrobniej wraz z przynależnościami składającymi się z chaty, stajni, stodoły i szopy. Nieruchomości 3/4 realności lwh. 889 wystawione na licytację, są ocenione na 2161 kor. 25 hal. Nieruchomości połowy realności lwh. 1009 są ocenione na 165 kor., przynależności zaś na 806 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 889 — 1540 kor. 83 hal., realności lwh. 1009 111 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 17 sierpnia 1908.

L. cz. E. 2868/7 (3) (7869)
Edykt licytacyjny.

Dnia 25 września 1908 o godzinie 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja: 1) całej realności lwh. 3296, 2) 5/8 części lwh. 3328, 3) połowy lwh. 3353 gm. Nowy Targ.

Powyższe części realności oceniono: ad 1) na 547 kor., ad 2) na 431 kor. 90 hal., ad 3) na 791 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1) 364 kor. 66 hal., 2) 287 kor. 92 hal., 3) 527 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. E. 108/8 (5) (7865)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 września 1908 godz. 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 3247 gm. Zakopane. Powyższą realność oceniono na 7836 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5234 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. E. 2762/7 (5) (7868)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1908 godz. 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 2783 gm. Zakopane. Powyższą realność oceniono na 13.695 kor., przynależności zaś na 117 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9208 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 24 czerwca 1908.

L. cz. E. XVI. 1097/8 (8) (7891)
Edykt licytacyjny.

Dnia 15 października 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacja realności we Lwowie lwh. 142 III. z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 21.712 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 11.109 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziale XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 12 lipca 1908.

L. cz. E. 168/8 (6) (7874)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Krebsa, kupca w Żmigrodzie, przez pełnomocnika dra Stanisława Dybasia, adwokata w Żmigrodzie zastąpionego odbędzie się dnia 27 października 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Żmigrodzie licytacja realności lwh. 29 ks. gr. gm. Dobrynia, Izaka Krebsa w 2/3 a Józefa Breja (po Łukaszu) w 1/3 części własnej wraz z przynależnościami, a to celem przymusowego zniesienia współwłasności nieruchomości powyższej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1030 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przedłożone dnia 25 sierpnia 1908 do E. 168/8 (5), które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 27 sierpnia 1908.

L. cz. E. 326/7 (21) (7787 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sary Wertheimer i Chany Pessli 2 im. Wertheimer odbędzie się dnia 24 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Gorlicach licytacja połów realności lwh. 408, 434, 458 i 497 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z urzędzenia destylarni, 3 kotłów w maziarni, 9 kotłów, 244 metrów

rur 2 calowych, 12 kadzi, zbiornika na naftę, 2 rezerwoarów, 60 metrów rur 3 calowych, 5 metrów rur 8 calowych i 2 kociołków.

Półowa nieruchomości powyższych wystawionych na licytację, jest oceniona na kwotę 24.562 kor., półowa przynależności zaś na kwotę 11.028 kor.

Najniższa cena wynosi 17.795 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 10 sierpnia 1908.

L. cz. E. 747/8 (3) (7871 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego w Tarnopolu odbędzie się dnia 16 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności objętych lwh. 72, 1031 i 1034 ks. grt. gm. Soročko.

Nieruchomość ta wraz z budynkami wystawiona na licytację jest oceniona na 6098 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 4065 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skalat, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. E. 3869/8 (7858)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benziona Renzelsteina odbędzie się dnia 12 października 1908 o godz. 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. w Kałuszu licytacja połowy realności lwh. 1558 i 3/4 części lwh. 2902 gm. kat. Kałusz Hnata Kuszlika własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione pierwsza na sumę 1438 kor. zaś druga na sumę 3090 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 958 kor. 67 hal., zaś co do drugiej 2060 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 20 lipca 1908.

L. cz. E. 823/8 (14) (7864 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Meislera kupca w Niemirowie odbędzie się dnia 5 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacja 2/3 części realności objętych lwh. 963 ks. gr. gm. Smolin zobowiązanego Ołeksy Maziuka syna Denika własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirow, dnia 25 sierpnia 1908.

L. cz. E. 2143/8 (4) (7857)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaji Nechy Feigerowej odbędzie się dnia 13 października 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Kosowie licytacja realności lwh. 980 ks. gr. gm. Pistyni objętej zobowiązanymi małoletnimi Anny Paraski Lesia Andrija i Jurka Ślusarczyków własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1462 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 975 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 14 sierpnia 1908.

L. cz. E. 2545/8 (6) (7861)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Kutch odbędzie się dnia 30 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja 1) realności lwh. 663 gm. Białoberska o łącznym obszarze 33 ar. 16 m.² i 2) realności lwh. 673 gm. Białoberska o łącznym obszarze 12 ha. 97 ar. 62 m.².

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: 1) realność lwh. 663 gm. Białoberska na kwotę 977 kor. 50 hal., 2) realności lwh. 673 gm. Białoberska na kwotę 18.158 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 652 kor., ad 2) 12.106 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 1 września 1908.

L. cz. E. XVI. 1487/8 (5) (7842)
Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 2 sądu tutejszego licytacja realności we Lwowie lwh. 138/III. i 495/III. z przynależnościami.

Realność z przynależnościami lwh. 138/III. oceniono na 6800 kor., zaś realność lwh. 495/III. oceniono 15.210 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 138 III. kwota 4552 kor., zaś co do realności lwh. 495/III. 10.140 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziale XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 28 lipca 1908.

L. cz. E. 2624/7 (5) (7867)
Edykt licytacyjny.

Dnia 1 października 1908 godzina 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja:

1. 14 + 14 lwh. 73;
2. 6/48 + 6/48 lwh. 70;
3. 6/32 + 6/32 lwh. 71;
4. 2/16 + 2/16 lwh. 72;
5. 18/96 + 18/96 lwh. 397 gm. Groń.

Powyższe części realności oceniono: ad 1. na 6474 kor., 2. na 305 kor. 28 hal., 3. 392 kor. 28 hal., 4. 790 kor. 24 hal., 5. 146 kor. 88 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 4316 kor. 12 hal., 2. 305 kor. 28 hal., 3. 161 kor. 32 hal., 4. 526 kor. 80 hal., 5. 97 kor. 44 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 14 lipca 1908.

L. cz. E. 2037/7 (4) (7866)
Edykt licytacyjny.

Dnia 1 października 1908 godzina 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 1526 gm. Zakopane.

Powyższą realność oceniono na 8358 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5650 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. E. 1470/8 (2) (7875)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Fränkla kupca w Żurawnie odbędzie się dnia 2 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacja 1/2 realności lwh. 80 gm. Lubusza wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, stodoły i komory.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1537 kor. 50 hal., przynależności zaś na 950 kor.

Najniższa cena wynosi 1658 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 17 sierpnia 1908.

L. cz. E. 924/8 (5), E. 1059/8 (4), 1116/8 (3), 1124/8 (3), 1219/8 (4) 1122/8 (3), E. 681/8 (4), 914/8 (4), 743/8 (5) (7848)
Edykt.

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 2 w domu p. Turzańskiego odbędzie się dnia 24 września 1908 licytacja następujących nieruchomości:

I. połowy realności lwh. 2 gminy Zbrzyż, składającej się z p. bud. 14/1, na której stoi stara chata drewniana i stajenka, tudzież z p. gr. 41/1 i 42 obszar 23 a. 67 m.², ocenionej na 140 kor. o godzinie 8 rano;

II. połowy realności lwh. 258 gminy Skala, składającej się z par. bud. 335 i 336 nie zabudowanych wraz z przynależnościami, składającymi się z kamieni fundamentowych i kotła parowego do wyrobu oleju oterowego, ocenionej na 600 kor., przynależności zaś na 150 kor. o godzinie 8-30 rano;

III. całej realności lwh. 382 gminy Borszczów, składającej się z par. bud. 535, na której stoi dom z drzewa i szopka, tu-

dzież z pg. 580/3 ogród stanowiącej obszaru 9 ar. 53 m.² ocenionej na 1343 kor. o godzinie 9 przed południem;

IV. 2/15 z 4/15 części realności lwh. 685 gminy Borszczów, w skład której wchodzi par. bud. 351, na której stoi chata z drzewa i stajenka, tudzież parcel gruntowych 152 i 153 ocenionych na 122 kor. o godzinie 9-30 przed południem;

V. a) 1/4 części realności lwh. 23 gminy Zieliniec i

b) 1/4 części realności lwh. 432 tej gminy, w skład których wchodzi par. grunt. 445 obszaru 65 ar. 21 m.² i par. grt. 823/2 obszaru 29 ar. 08 m.² ocenionej, a to 1/4 lwh. 23 gminy Zieliniec na 300 kor., zaś 1/4 lwh. 432 tej gminy na 150 kor. o godzinie 9-30 przed południem;

VI. a) połowy i 1/4 części realności lwh. 1014 gminy Głębocezek;

b) połowy realności lwh. 610 tej gminy i

c) całej realności lwh. 1015 tej gminy, w skład których wchodzi par. bud. 323, na której stoi chata lepianka, stodoła, szopa i kurnik, tudzież z 9 parcel gruntowych łącznego obszaru 449 ar. 55 m.², ocenionej a to ad a) na 457 kor. 50 hal., ad b) 3370 kor. i ad c) na 2760 kor. o godzinie 10 przed południem;

VII. całej realności lwh. 614 gm. Kapuścińce, w skład której wchodzi par. bud. 50, na której stoi chata, tudzież z par. gr. 233/2 obszaru 2 ar. 41 m.², ocenionej na 400 kor. o godzinie 10-30 przed południem;

VIII. a) całej realności lwh. 424 gm. Skala, w skład której wchodzi par. grunt. 858/2 i 811/2 obszaru 55 ar. 99 m.² i b) realności lwh. 1040 tejże gminy, w skład której wchodzi par. bud. 29, na której stoi chata, kurnik i chlewek, tudzież z par. gr. lkat. 22 obszaru 6 ar. 55 m.², ocenionej, a to ad a) na 750 kor. po potrąceniu dożywocia 550 kor., zaś ad b) na 860 kor. po potrąceniu dożywocia 740 kor. o godzinie 10-30 przed południem;

IX. 1/3 części realności lwh. 196 gm. Bileze, w skład której wchodzi par. bud. 175, na której stoi chata, tudzież ośm parcel gruntowych łącznego obszaru 3 h. 53 ar. 12 m.², ocenionej na 1940 kor. o godzinie 11 przed południem.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

- ad I. 93 kor. 32 hal.;
- ad II. 433 kor. 32 hal.;
- ad III. 895 kor. 32 hal.;
- ad IV. 81 kor. 32 hal.;
- ad V. a) 200 kor.;
- ad V. b) 100 kor.;
- ad VI. a) 305 kor.;
- ad VI. b) 2247 kor.;
- ad VI. c) 1840 kor.;
- ad VII. 267 kor.;
- ad VIII. a) 367 kor.;
- ad VIII. b) 493 kor. 32 hal.;
- ad IX. 1293 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, Oddział II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 23 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1009/8 (4) (7896)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nathana Ehrlicha w Jastkowicach odbędzie się dnia 15 września 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 2162 gminy Jastkowice objętej dłużnika Franciszka Stupczego własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 234 kor.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 5. w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadow, dnia 1 sierpnia 1908.

L. cz. E. 927/8 (4) (7897)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tekli Olszanieckiej zastąpionej przez Michała Olszanieckiego syna

Oleksy w Sulatyczach odbędzie się dnia 23 września 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacja realności lwh. 109 gm. Sulatycze.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 640 kor.

Najniższa cena wynosi 426 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 16 sierpnia 1908.

L. cz. E. 626/8 (6) (7889 1—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez dr. Stanisława Glogiera odbędzie się dnia 18 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacja:

a) zealności lwh. 108 i 321 ks. gr. Bucyki objętych, składających się z gruntów wraz z przynależnościami, stanowiącymi płony rolne, oraz

b) licytacja realności lwh. 434 i 2213 ks. gr. Grzymałów objętych, składających się z par. bud. i i stojącej na niej stajni, tudzież z roli wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch żłobów dla bydła, jednej drabiny i płonów na roli.

Nieruchomości ad a) wystawione na licytację, są ocenione na 14.450 kor., zaś przynależności tychże na 980 kor., a nieruchomości ad b) są ocenione na 2903 kor., zaś ich przynależności na 207 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad a) 10.286 kor. 66 hal., a co do nieruchomości ad b) 2113 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się 15 kor. 59 hal. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 15 lipca 1908.

L. cz. E. 1847/8 (6) (7891)

Dnia 18 września 1908 godz. pół do 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacja połowy realności lwh. 43 gm. Wyczółki i całej realności lwh. 456 gm. Wyczółki, z których pierwsza składa się z pbud. przestrzeni 76 m.² i chaty lepianki, zaś druga realność składa się z dwóch parcel gruntowych łącznego obszaru 17 arów 74 m.²

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: połowa lwh. 43 na 440 kor., zaś cała lwh. 456 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 17 sierpnia 1908.

L. cz. E. 2088/8 (9) (7860)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Andrzeja Banera fabrykanta w Neumarkt a. d. Ibbes zastąpionego przez adw. dr. Krannera w Wyżnicy odbędzie się 30 października 1908 o godz. pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja 2/10 części realności lwh. 11 gminy Kuty miasto Salmiana Tilliniera własnych.

Realność składa się z par. budowlanej 243 o obszarze 3 ar. 20 m.², na której stoi dom murowany, dom w zupełnie dobrym stanie.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4849 kor.

Najniższa cena wynosi 2420 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 27 sierpnia 1908.

Konkursa.

L. 1143/08 (7770 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek przeniesienia notaryusza Roberta Adamskiego z Bóbrki do Sambora posady c. k. notaryusza w Bóbrce, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady wzywa się niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania wniosli do podpisanej Izby notaryalnej w terminie do 30 września 1908.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, 28 sierpnia 1908.

L. 2171/908 (7772 2—3)

Wydział powiatowy w Krakowie ogłasza niniejszem

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego w Liszkach dla 24 gmin i 10 obszarów dworskich z płacą stałą 1200 koron i z ryczałtem na koszt podróży 500 koron.

Kandydaci mają wykazać:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. znajomość języków krajowych,
4. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
5. dostateczną fizyczną zdatność (przez świadectwo c. k. lekarza powiatowego),
- 6) nie przekroczony wiek 40 lat.

Prawa i obowiązki z tą posadą połączone, określone są §§ 8, 11, 14 i 15 ustawy z dnia 2 lutego 1891 L. 17 dz. u. kr. względnie z dnia 5 października 1906 L. 148 dz. u. kr. i rozporządzeniem wykonawczym Nr. 82 i 83 dz. u. kr. z roku 1891.

Posada obsadzona będzie prowizorycznie na rok 1, potem może nastąpić stabilizacja. Podania wnoszą należy do Wydziału powiatowego w Krakowie najpóźniej 30 września 1908.

Kraków, dnia 18 sierpnia 1908.

Różne obwieszczenia.

(7768 3—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 31 sierpnia 1908 zostali wpisani na listę adwokatów dr. Juliusz Lewin, dr. Herman Natan Rabner, obydwa w siedzibie we Lwowie, dr. Mordko Senenski z siedzibą w Jabłonowie, dr. Hirsch Henryk

Löbel z siedzibą w Cieszanowie i Stanisław Józef Jasiński, emer. rada c. k. Sądu kraj. z siedzibą w Trembowli, zgłosili zaś zamiar przesiedlenia adwokaci dr. Józef Klein z Bełza do Sokala, Karol Podlaszecki z Kamionki strumiłowej do Lwowa, dr. Izaak Presser ze Lwowa do Kamionki strum., dr. Hieronim Kalitowski z Zaleszczyk do Strzyi i Stanisław Promiński ze Lwowa do Monasterzysk. Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 1 września 1908.

L. 118423 ex 1908.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 4 września 1908 l. 118423, dotyczące się obrotu zwierzętami z Serbią.

Odnośnie do rozporządzenia ministerjalnego z 29 sierpnia 1908 Dz. p. p. Nr. 182, dotyczącego się prowizorycznego aktywowania traktatu handlowego zawartego z Serbią, c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 29 sierpnia 1908 l. 35616 oznajmiło, że reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7 lipca 1906 l. 31842 (tutejsze obwieszczenie z 1 sierpnia 1906 l. 96733) został uchwalony, a od 1 września 1908 począwszy i nadal, pod względem wprowadzania i przeprowadzania zwierząt, surowych płodów zwierzęcych i produktów z Serbii do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa względnie przez te królestwa i kraje — zarządza się co następuje:

I.

Wprowadzanie i przeprowadzanie:

- a) konserwów w hermetycznie zamkniętych puszkach;
- b) wełny fabrycznie wypranej i opakowanej w zamkniętych worach;
- c) wyschniętych lub solonych kiszek w zamkniętych pakach lub beczkach;
- d) topionego łożu i tłuszczu wieprzowego;
- e) jaj, twarogu, sera i masła, nie podlega ze względów weterynarno-policyjnych żadnemu ograniczeniu.

II.

Wprowadzanie:

- a) wełny nie wypranej fabrycznie, lub w ogóle nie wypranej, jednak opakowanej w zamkniętych worach;
 - b) rogów, kości, racie, skór, włosów bydłych i kozich, szczeci świńskiej, wszystkich tych artykułów w stanie suchym, następnie
 - c) nietopionego łożu w beczkach lub żółdkach,
- dozwolone jest wówczas, jeżeli w stacji wchodowej będzie udowodnione świadectwem wydanym przez państwowego weterynarza, że te surowe płody zwierzęce pochodzą ze zwierząt zdrowych, że Serbia wolną jest od księgosuszu i że w gminie pochodzenia nie panuje żadna inna, w danym wypadku niebezpieczna choroba zaraźliwa zwierzęca, co do której istnieje obowiązek donoszenia.

III.

Wprowadzanie:

- a) solonych skór;
 - b) przyrządzonego mięsa a mianowicie mięsa peklowanego, szynki i słoniny;
 - c) zwierząt jednokopytowych;
 - d) żywego drobiu na targi konsumcyjnych, lub do tuczenia do odpowiednio urządzonych i na ten cel specjalnie przeznaczonych zakładów tuczenia, pozostających pod weterynarno-policyjnym nadzorem;
 - e) bitego drobiu
- dozwolone jest pod następującymi warunkami:

W stacji wchodowej musi być udowodnione świadectwem wydanym przez weterynarza państwowego, że zwierzęta są zdrowe względnie, że surowe płody zwierzęce i produkty pochodzą ze zwierząt zdrowych, że Serbia wolną jest od księgosuszu i że w gminie pochodzenia nie panuje żadna inna, za pośrednictwem dotyczących zwierząt, względnie produktów zwierzęcych przenosząca się zaraźliwa choroba zwierząt, co do której istnieje obowiązek donoszenia.

Solone skóry mogą być nadto dopuszczane tylko w celu natychmiastowego przeobrażenia w zakłady fabrycznych. O nadejściu tego rodzaju posyłek będzie Ministerstwo rolnictwa będzie zawiadamiać wprost dotyczące władze powiatowe w drodze telegraficznej.

Wprowadzanie peklowanego mięsa, szynki i słoniny — niezależnie od zastosowania przepisów ustawowych i administracyjnych normujących obrót tymi artykułami — dozwolone jest tylko wtedy, gdy przesyłka pochodzi bezpośrednio ze Serbii.

Odnośnie do zwierząt jednokopytowych musi być poświadczane, że Serbia wolną jest od księgosuszu i że gmina pochodzenia i gminy z nią sąsiadujące wolne są od 40 dni od innych, temu rodzaju zwierząt udzielających się chorób zaraźliwych zwierzęcych, co do których istnieje obowiązek donoszenia.

Świadectwa na posyłki żywego drobiu zawierać mają potwierdzenie, że w gminie pochodzenia od 14 dni nie wydarzyła się żadna zaraźliwa choroba drobiu.

Dopóki wykaz poprzednio wspomnianych targów konsumcyjnych i zakładów tuczenia (lit. d.) nie będzie ogłoszony może być żywy drób wprowadzany do miejsc przeznaczenia wskazanych przez wprowadzającego przy przejściu granicy.

Wprowadzenie zwierząt jednokopytowych i żywego drobiu zależy nadto od tego, że dobry stan zdrowia tych zwierząt stwierdzony będzie badaniem weterynarza urzędowego już przy przejściu przez granicę.

Posyłki żywego drobiu, u którego w miejscu przeznaczenia sprawdzoną zostanie zaraźliwa choroba mogą być poddane natychmiastowej rzezi na niebezpieczeństwo strony.

IV.

Świeże mięso z bydła rogatego i świń może być tylko z takich zwierząt wprowadzane, które przy interwencji tutejszych organów weterynaryjnych zabito w osobnym oddziale rzeźni w Belgradzie a ilość zabitych zwierząt, jaka może być wprowadzona do obu połów Monarchii, w czasie od 1 września do 31 grudnia 1908, oznacza się na 11667 sztuk bydła rogatego i 23334 świń.

Mięso takie wolno wprowadzać jedynie albo wprost, w wagonach oplombowanych przez weterynarzy z urzędu, lub na okręgach pod kontrolą do najbliższej stacji wchodowej a stąd wprost w wagonach w ten sam sposób oplombowanych do wyznaczonych austriackich i węgierskich miejsc konsumcyjnych, z których żadne nie leży w obrębie Galicji.

W czasie transportu nie wolno zmieniać miejsca przeznaczenia posyłki.

Inne produkty uzyskane przy zabiciu dotyczących zwierząt, mogą być wprowadzone pod tymi samymi warunkami do rzeczonych miejsc konsumcji także tylko przy oplombowaniu poszczególnych kawałków.

Zwierzęta muszą być w Belgradzie przed i po rzezi poddane oględzinom i uznane za niepodlegające przez weterynarzy do tego ustanowionych, względnie musi być mięso uznane za zdatne do spożycia i opatrzone stampigla.

Do posyłek takich dołączony ma być certyfikat oględzin wydany po myśli sanitarno-policyjnych przepisów państwa, do którego się je wprowadza.

W miejscu przeznaczenia winne organa weterynaryjne odjąć plomby nałożone przez weterynarzy z urzędu. Wprowadzone mięso podlegać ma tym samym ustawowym przepisom sanitarnym, jakie obowiązują dla mięsa tutejszo-krajowego.

Zabite świnie wprowadzać można ze słoniną lub bez niej, natomiast bydło rogate tylko w formie, jaka żądana jest w dotyczących miejscach konsumcji.

V.

Świadectwa na wprowadzić się mające z Serbii posyłki zwierząt, surowych płodów zwierzęcych i produktów — jeżeli nie są wydane w języku urzędowym kraju przeznaczenia — zaopatrzone być muszą w tłumaczenie na ten język, widymowane przez weterynarza państwowego.

VI.

Przeprowadzanie:

- a) wełny niewypranej fabrycznie lub w ogóle niewypranej, jednakże zapakowanej w zamkniętych wozach;
- b) kości, rogów, racie, skór, włosów bydłych i kozich, szczeciny świńskiej, wszystkich tych artykułów w stanie suchym, następnie
- c) łożu topionego w beczkach lub żółdkach;
- d) świeżego mięsa w plombowanych wagonach, dalej mięsa przyrządzonego, jakoteż bitego drobiu,

dozwolone będzie tylko wówczas, jeżeli w stacji wchodowej na podstawie świadectwa wydanego przez weterynarza państwowego okaże się, że wspomniane surowe płody zwierzęce pochodzą ze zwierząt zdrowych.

Przewóz bitego drobiu dopuszczalny jest i bez przedłożenia wspomnianego świadectwa.

Wagony, w których przewozi się surowe mięso, muszą być w ten sposób urządzone, aby jeżeli okaże się w czasie transportu potrzeba odnowienia środków chłodzących, niepotrzebne było otwieranie oddziałów, w których mieści się mięso.

VII.

Przeprowadzanie:

- a) solonych skór,
 - b) żywego drobiu,
 - c) zwierząt jednokopytowych,
- dozwolone jest pod następującymi warunkami:

W stacji wchodowej musi być udowodnione świadectwem wydanym przez weterynarza państwowego, że zwierzęta są zdrowe, względnie, że solone skóry pochodzą ze zwie-

rząt zdrowych, że Serbia wolną jest od księgosuszu i że w gminie pochodzenia nie panuje żadna inna zaraza, która mogłaby się przenieść przez dotyczące zwierzęta lub solone skóry, a co do której istnieje obowiązek donoszenia.

Żywy drób może być przewożony tylko w plombowanych wagonach lub w plombowanych kłatkach, o ile te ostatnie są tak urządzone, że niemożliwe jest wypadanie z nich słomy, resztek karmy i odchodów.

Nadto zależy przewóz wspomnianych zwierząt od tego, że przy przejściu przez granicę dobry ich stan zdrowia stwierdzony zostanie badaniem urzędowego weterynarza.

VIII.

W razie przeprowadzania — o ile równocześnie nie istnieje warunki dopuszczające do wprowadzenia — zależy pozwolenie wstępu od tego, czy powołane organa serbskie uwiadomiły o tem przynależne organa urzędowe w stacji wchodowej, że rząd kraju w którym transport ma wystąpić, nie wzbroni przejścia przez swoją granicę.

Jeżeli mimo to posyłka przy ponownym wystąpieniu na granicy kraju sąsiedniego lub kraju przeznaczenia zostanie zwrócona, należy z transportem postąpić w myśl obowiązujących przepisów weterynarno-policyjnych.

IX.

Do przyjmowania wyżej nazwanych zwierząt i surowych płodów względnie produktów zwierzęcych, celem wprowadzenia względnie przeprowadzenia, przeznaczone są stacje wchodowe: Orsova, Belobreska, Băzias, Temeskubin, Zimony (Zemun), Klenak, Mitrowicza (Mitrovica) i Vardiste.

X.

Wprowadzanie i przeprowadzanie wszystkich tych zwierząt, surowych płodów zwierzęcych i produktów, powyżej specjalnie nie wymienionych, jest wzbronione.

Przekroczenia tego rozporządzenia będą karane po myśli §§ 44 i 45 ogólnej ustawy o zarazach zwierzęcych, a do transportów wprowadzonych wbrew zakazowi, będą mieć zastosowanie postanowienia § 46 tej ustawy.

Powyższe przepisy wchodzą natychmiast w wykonanie.

Podając to do powszechnej wiadomości uchyla się równocześnie obwieszczenie z 1. sierpnia 1906 l. 96733.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 4. września 1908.

L. cz. C. II. 345/8 (1)

(7859)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Śliwce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Mikołaja Śliwkę z Teofipólki pozew o zapłatę kwoty 420 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 września 1908.

Celem strzeżenia praw Iwana Śliwki ustanawia się pana Stefana Perecka, gospodarza w Teofipółce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kozowa, dnia 2 września 1908.

L. cz. C. II. 199/8 (3)

(7843)

E d y k t.

Przeciw Janowi Suskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Pinkasa Salamona, kupea w Posadzie olchowskiej pozew o zapłatę kwoty 970 koron 26 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono zastąpić audyencyę na dzień 20 października 1908 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Suskiego ustanawia się pana adw. dra Natana Nebenahla w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 6 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 457/8 (1)

(7844)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Bogaczewiczowi przedtem w Posadzie olchowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Kolmana Saula Willnera i Izraela Wróbla pozew o zapłatę kwoty 300 kor. i 72 kor. 75 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 września 1908 godz. 10 rano w tut. sądzie biuro 36.

Celem strzeżenia praw Józefa Bogaczewicza ustanawia się pana adw. Smólskiego w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 25 sierpnia 1908.

L. cz. V. 3096/7 (15)

(7877 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Zawiadamia się nieznane z miejsca pobytu Semka Biłeckiego syna Zacharka i Maryi, 60 lat liczącego, znanego zarobnika przedtem w Baszni dolnej zamieszkałego, że zaoznaczonym wyrokiem z dnia 7 marca 1908 V. 3096/7 (11) uznany został winnym zbrodni kradzieży z §§ 171 i 176 II. C. uk. wykonanej w sposób, iż w lecie 1907 w Baszni jako wynajęty dzienny robotnik u hr. Gołuchowskiego z tegoż posiadania bez zezwolenia dla swej korzyści zabrał 2 worki, drzewo budulcowe i inne ruchome rzeczy w wartości nad 10 kor. i że za to na karę jednomiesięcznego ciężkiego więzienia zastrzonego jednorazowym postem w każdym tygodniu jakoteż na ponoszenie kosztów postępowania karnego skazany został.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddział III.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 252/8 (1)

(7887)

E d y k t.

Przeciw Janowi Böstlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Stefana Kozopasa pozew o uznanie tytułu egzekucyjnego sumy 500 zfr. za zgasy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 września 1908 godz. 9 rano do tego sądu biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Jana Böstlera ustanawia się pana Michała Czaplika, rolnika w Liskowatam, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 27 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 192/8 (1)

(7892)

E d y k t.

Przeciw Moritzowi Frankfurtowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nizankowicach przez Jentę Herzlich zam. Frankfurt w Nizankowicach pozew o uznanie za właściciela realności i zezwolenie na wpis prawa.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 9 września 1908 godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Moritza Frankfurta ustanawia się p. Szymona Frankfurta na Wilezy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Moritza Frankfurta w rzecznej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nizankowice, dnia 4 września 1908.

Wyroki prasowe.

Bl. 203

(7803)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 31 August 1908, Rr. XXXV. 204/8, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Inhaberschaft: „Na cestu trnitou“ durch die Stellen 1. von „Lide, kteri“ bis inklusive „zajmy kapitalu“; 2. von „Beze slova“ bis einschließlich „budete vrazdit“; 3. von „Pozadnji od“ bis einschließlich „svemu presvedeni“ ad 1. das Vergehen nach § 302 St. G., ad 2. das Vergehen nach Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Rr. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, ad 3. das Verbrechen nach § 65 b St. G. und nach Artikel IV. des obigen Gesetzes begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 31 August 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 31 August 1908, Rr. XXXV. 205/8 auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 17 der periodischen Druckschrift: „Der Freidenker“ vom 1 September 1908 in dem Artikel: „Klerikale Chronik“ durch die Stelle von „Auf einer frommen“ bis einschließlich „prüfen zu können“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 31 August 1908.

Das 1. t. Kreis- als Preßgericht in P. hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1908, Nr. 15/8 die Weiterverbreitung des bei Vinzenz „Dma in Strafoniz gedruckten Flugblattes: „Pracujici lide! Socialni demokracie!“ wegen den Stellen von „ze dosavade zastal zemsky snem“ bis „materskeho jazyka naroda caskeho“ dann von „Schlechticka a kapitalisticka“ bis „dobrovolne ustoupiti“ und von „Prijd lide cesky delny“ bis „hospodareni v zemi a v obeich“ nach § 300, 302 St. G. und nach Artikel III des Gefeges vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1 63, verboten.

Amortyzacje.

L. cz. T. 19/8 (2) (7744 3—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Chaima Adlera wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu Nr. 8343 na 200 kor. i na imię Chaima Adlera opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie czasu oskresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5 sierpnia 1908.

L. cz. Nc. I. 373/8 (1) (7755 3—3)

Na wniosek Leizora Richtera kupca w Janowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do Leizora Richtera własnego rzekomo przez niego zgubionego kwitu depozytowego (Bezugschein) Nr. 229.880 z dnia 11 lipca 1907 ostemplowanego na 2 kor. 50 hal., wystawionego przez dom bankowy „Merkur“ we Wiedniu na jeden 3% los Boden Credit I-szej emisji z roku 1880 Serya 3930 Nr. 96 na kwotę 303 kor. opiewający, płatnego w 29 miesięcznych ratach po 10 kor. i w resztującej kwocie 13 kor.

Wzywa się wobec tego posiadacza tego kwitu depozytowego by w przeciągu 3 miesięcy wykazał swe prawo własności lub też kwit w sądzie złożył, gdyż po upływie tego czasu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 26 sierpnia 1908.

L. cz. T. 6/8 (1) (7777 3—3)

Edykt.

Na wniosek Hermana Dawidsohna kupca w Złoczowie, który twierdzi, że zginął mu weksel z daty Złoczów 28 października 1906 na 500 kor. opiewający na zlecenie własne w 6 miesięcy od daty płatny na Teodora Diuszke w Harbuzowie (sąd powiatowy Zborów) adresowany, wzywa się niniejszem obecnego posiadacza tegoż weksla, aby go do dni 45, od trzeciego ogłoszenia edyktu licząc, w sądzie tutejszym przedłożył, inaczej bowiem weksel ten za amortyzowany to jest za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 10 sierpnia 1908.

L. cz. T. II. 12/8 (1) (7740 3—3)

Edykt.

Na wniosek Mojżesza Stechera szewca w Bojanowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla zaakceptowanego przez Herza Weintrauba płatnego na zlecenie własne Mojżesza Stechera zaopatrzonego przypuszczalną datą wystawienia z dnia 19 kwietnia 1906 i datą płatności niepamiętną wnioskodawcy, na kwotę 1500 kor. opiewającego i zaopatrzonego po lewej stronie weksla wyciśniętymi stampilią wyrazami: „Herz Weintraub Bojanów“, a w środku stampilią cyfrą 12, który rzekomo zaginął z posiadania Mojżesza Stechla z Bojanowa i wzywa się edyktem posiadacza tego weksla, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tut. sądzie przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 13 sierpnia 1908.

L. cz. 3 8 (2) (7623 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Antoniego Reczyńskiego, ślusarza kolejowego w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego „Diese Bestätigung ist sorgfältig aufzubewahren, da ohne deren Rückstellung die Auszahlung der Polisse nicht zulässig ist. Inkassa Lemberg Wien 14 Oktober 1903. Depotschein über die bei der Direktion gegen ein Darlehen hinterlegte Polisse. Herrn Antoni Reczyń-

ski ślusarz Stanisław. Sie deponieren heute gegen Empfang eines Darlehens von K. 60 die am 1 Juli 1909 fällige T. 1 Polisse Nr. 175775. Die halbjährigen Zinsen sind stets am 1 Jänner und 1 Juli jeden Jahres u. zw. Vorhinein mittels Erlagschein der Postspar-kassa und auf keinem anderen Wege zu entrichten. Zu diesem Behufe werden Sie rechtzeitig in den Besitz von Erlagscheinen gelangen, auf welchen der Zinsbetrag mit roter Tinte notiert ist. Diese Erlagscheine dürfen nicht zur Entrichtung Prämienzahlungen verwendet, nicht ausgebessert werden und sind dadurch kennbar, dass sie einen roten Umschlag tragen. Im Sinne der statistischen Versicherungsbedingungen kann eine Auszahlung oder die Rückgabe der deponierten Polissen nur erfolgen, wenn der vorliegende Depotschein rückgestellt wird und muss derselbe im Verlustfalle auf Kosten des Mitgliedes von diesem gerichtlich amortisiert werden. Eine ratenweise Tilgung des Darlehens nicht zulässig. Die 5% Zinsen 1%. Manipulationsgebühr wird bis 1 Jänner 1904 K. 83, Stempel nach Skale II. 26, Summe K. 1.29 bezahlt.

Die Direktion des Gisela Verein — Anstalt auf Gegenseitigkeit Wien Franz Josefs-kei 13. Die halbjährigen am 1 Jänner auf 1 Juli falligen mit Erlagschein den Postspar-kassen in Vorhinein zahlbaren Darlehens-zinsen betragen K. 1.80 im Bureau der Direktion werden Zinsenzahlungen nicht entgegen-genommen. Vor Tilgung dieser Darlehens-schuld ist die Beibehaltung dieser Polisse un-bedingt nicht statthaft.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia 3 edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 13 marca 1908.

L. cz. T. 48,8 (1) (7678 3—3)

Edykt.

Zofia Stör urodzona w Bruśnie starem w roku 1862, która wedle poświadczenia Zwierzchności gminnej w Bruśnie starem z 27 czerwca 1907 r. przebywała tamże do r. 1876, tegoż roku wyjechała niewiadomo dokąd i do obecnej pory nie dała o sobie żadnej wiadomości tak, iż od lat 30 ślad po niej zaginął.

Gdy wobec powyższego faktu jest prawdopodobnem, że wyżej wspomniana już nie żyje, zgodnie z wnioskiem powyższym wdraża się po myśli § 24 n. 2 u. c. postępowanie, celem uznania wymienionej za zmarłą.

W tym celu wzywa się wyżej wymienioną, aby w ciągu roku zgłosiła się w sądzie, lub w tymże czasie o miejscu swego pobytu sądowi lub też swemu kuratorowi adw. p. drowi Kazimierzowi Krygowskiemu we Lwowie tem pewniej doniosła, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu uznana zostanie za zmarłą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. A. VII. 196/7 (11) (7248 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Skolem jako władza spadek pertraktująca podaje do wiadomości, iż dnia 21 listopada 1906 zmarł w Zakładzie karnym w Stanisławowie Teodor Ciżdyn vel Czyżden wedle podania Zwierzchności gminnej nieślubny syn Kasi Ciżdyn z Truchanowa pochodzący w wieku lat 41 real. gr. kat. zarobnik nie pozostawiający żadnego rozporządzenia ostatniej woli.

Zmarły pozostawił w spadku li tylko gotówkę w kwocie 165 koron 42 hal. w tus. depozycie przechowaną.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzy by z jakiegokolwiek tytułu rościili sobie prawa do spadku, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu donieśli sądowi o swych prawach, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy powyższych warunków dopełnią.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie cały spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adwokata Adolfa Spritzera w Skolem, c. k. Skarbowi państwa jako dobro bezdziedziczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Skole, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. T. 16/8 (2) (7683 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki procentowej do książeczki wkładowej kołomyjskiej Kasy oszczędności Nr. 7278 na 274 kor. 24 hal. opiewającej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej

rzeczoną książeczkę procentową w tut. sądzie zgłosili, przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 5 lipca 1908.

L. cz. T. II. 9/8 (2) (7621 3—3)

Edykt.

Na wniosek Feiwa Diamanda kupca w Strzyżowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do:

a) 3 blankietów wekslowych opatrzonych stemplem po 1 kor. 40 hal. przez Simona Leibla z Różanki (sp. Frysztak) jako akceptanta podpisanych, zresztą niewypełnionych;

b) 1 blankietu wekslowego opatrzonego stemplem na 1 kor. 20 hal., przez Simona Leibla z Różanki (sp. Frysztak) jako akceptanta podpisanego, zresztą niewypełnionego;

c) 1 blankietu wekslowego opatrzonego stemplem na 1 kor. 40 hal. przez Fischla Diamanda z Glinika charzewskiego jako akceptanta podpisanego, zresztą niewypełnionego, oraz

d) 1 blankietu wekslowego opatrzonego stemplem na 80 hal. przez Schabse Hausera z Grębowa jako akceptanta podpisanego, zresztą niewypełnionego, które zaginęły z posiadania Feiwa Diamanda i wzywa się edyktem posiadaczy tych blankietów wekslowych, aby je w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu blankiety te zostaną uznane za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 4 sierpnia 1908.

L. cz. T. 17/7 (9) (7619 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Maryanna Pecherska, urodzona 3 listopada 1832 w Wujkowicach powiatu sądowego Sądowa Wisznia wydalila się przed przeszło 30 laty z Wujkowic rzekomo do Lwowa na służbę i odtąd wszelka wiadomość o niej zaginęła.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24a u. c., przeto wdraża się na prośbę Macieja Pecherskiego z Wujkowic postępowanie celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Rastowi w Przemyślu wiadomość o powyż wymienionej; Maryannę Pecherską zaś wzywa się, aby przed sądem niżej wymienionym stawiała się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 11 maja 1908.

Spadki.

L. cz. IV. 466/94 (14) (7225 3—3)

W sprawie spadkowej po Fryderyku Hol-lerze zmarłym w Kamionce Starej wsi 18 11 1893 ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu syna spadkodawcy Adama Hollera kuratorem adwokata dra Verstandiga w Rawie.

Kurator ten zastępować go będzie w tej sprawie, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Wzywa się przeto tegoż Adama Hollera by w przeciągu roku od dnia 18/3 1908 licząc, do tego Sądu się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z kuratorem i ze spadkobiercami, którzy się zgłosili, przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Rawa, 18 marca 1908.

L. cz. A. IV. 283/8 (4) (7757 3—3)

Edykt.

z wezwaniem dziedzicy, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że dnia 28 kwietnia 1908 w Uwisie zmarł Michał Mostowy recte Bojko bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Damiana Mostowego recte Bojko nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Pawłem Bohbruchem rolnikiem z Uwisu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. A. 582/8 (17) (7301 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach po myśli §§ 813, 814 u. c. i § 133—136 pat. niesp. wzywa wskutek wniosków Wenantego i Eugeniusza Dziubanowskich, wszystkich wierzycieli spadku pozostałego po s. p. Edwardzie Dziubanowskim, zmarłym 26 lipca 1908 w Brzeżanach, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby zgłosili na audyencyi dnia 1 października 1908 o godz. 9 rano w sądzie w Brzeżanach swoje wierzytelności do tego spadku, wykazując ich należność albo wniosli do tego czasu pisemne zgłoszenia z wykazaniem należności.

Zaniedbanie zgłoszenia pociągnie za sobą ten skutek, iż opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia ze spadku, o ile nie przysługuje ich wierzytelnościom już prawo zastawu, jeżeli spadek wskutek wypłat zgłoszonych wierzytelności zostanie wyczerpanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 11 sierpnia 1908.

L. cz. A. I. 534/8 (7) (7587 3—3)

Celem wniesienia oświadczenia do spadku po s. p. Zofii Wojnarowicz zmarłej 19 września 1907 w Chicago wzywa się nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Wojnarowicza, ostatnio w Berlinie na robocie przebywającego syna Jędrzeja i Katarzyny, by w przeciągu roku i 6 tygodni w podpisanym sądzie się zgłosił i prawnie swe spadkowe wykazał.

Celem strażenia jego praw do tego spadku za istniałych ustanawia się kuratorem jego W. Pana Karola Gadletza oficjanta kancelaryjnego w c. k. sądzie powiatowym S. II. oddz. I. we Lwowie, którego wzywa się aby na audyencyi wyznaczonej na dzień 1 września 1908 o godzinie 9 przed południem wniosł imieniem swego kuranda oświadczenie do powyższego spadku.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział I.

Lwów, dnia 17 lipca 1908.

L. cz. A. 153/8 (4) (7758 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 18 października 1888 w Nizborgu nowym zmarła Julia Jadwińska.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Tekli Gabryj, Mikołaja Wysockiego i Maryi Drodzowskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Teofilem Mendlowskim ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 23 lipca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 736, Stow. II. 168/14

(7299 2—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 11 stycznia 1908 odbytem uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia, zaś na walnem zgromadzeniu członków tegoż dnia 6 maja 1908 odbytem uchwalono przeprowadzić likwidację i wybrano likwidatorami byłych dyrektorów tegoż Lazara Lifschütza i Dawida Ehrenkranza w Grzymałowie zamieszkałych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 263/8 stow. II. 102 (6949)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy: Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Jodłowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członek dyrekcji i zastępca przełożonego tejże Tomasz Kowalik ustąpił.

2. Członkiem dyrekcji wybrany Antoni Malinowski, właściciel posiadłości w Jodłowie, dotychczasowy członek zarządu Józef Malinowski wybrany zastępcą przełożonego zarządu (uchwała wal. zgrom. z 10 maja 1908).

Data wpisu: 22 czerwca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Jasło, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 703 stow. IV. 23 (7054)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Spółka fakturowa w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Kierownikiem czyli dyrektorem spółki wybrano Władysława Komornickiego w Krakowie.

Komitet wykonawczy spółki fakturowej tworzą:

1) Stanisław Karłowski naczelnik filii banku krajowego w Krakowie.

2) Jerzy Walenta, dyrektor krakowskiej filii Żivnostenska banka jako członkowie komitetu wykonawczego.

3) Karol Dołżycki, dyrektor filii Banku hipotecznego w Krakowie.

4) Dr. Leon Ader adwokat w Krakowie.

5) Jan Armołowicz zastępca naczelnika filii banku krajowego w Krakowie jako zastępcy członków komitetu wykonawczego.

Data wpisu: 27 lipca 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 25 lipca 1908.

L. cz. Firm. 741 Poj. II. 247 (7229)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Szczakowa.

Brzmienie firmy: „Alois Wallner“.

Zmiana firmy na Josef Wallner, vormals Alois Wallner Bahnhofrestauration Szczakowa (Galizien).

Zmarł Alois Wallner, odtąd właścicielem Józef Wallner.

Podpis firmy (F. Z.) Pod nazwą firmy wypisaną lub stampilią wyciśniętą podpisze „Josef Wallner“.

Dzień wpisu: 2 sierpnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1908.

Zaproszenie

na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków „Powiatowej Kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Nisku“, które się odbędzie dnia 16 września b. r. o godz. 6 wieczorem.

Porządek dzienny:

1. Wybór członków Rady Nadzorczej.
2. Uzupełniający wybór członków Dyrekcji.
3. Uchwalenie, z powodu jubileuszu Najjaśniejszego Pana datku w kwocie 200 kor. na zakład osieroconych dzieci.
4. Wnioski.

Nisko, dnia 3 września 1908.

Powiatowa Kasa Zaliczkowa i Oszczędności w Nisku

stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką.

Doniesienia prywatne.

TAPETY
POLECA
w wielkim wyborze na składzie
W. ADAMSKI HOTEL
LWÓW ŻORŻA
Wzory z cenami wysłać się oplatnie.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne

we Lwowie, Krakowie, Przemyśle i Stanisławowie

poleca

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 kor.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

IHNATOWICZA.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwoleńskich
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Marki jubileuszowe

używane kupuje w większych ilościach i płać do
350 koron za 100 marek. Blizsze szczegóły za
nadesłaniem marki na odpowiedź pod: **Lwów,
schowek poczt. 31/1g.** Kto ofrankuje do mnie
list zamiast 10 hal. jedną 12-halerzówką, otrzyma
w zamian pocztówkę ilustr. 10 hal. wartującą.

Rok założenia 1882.

Zakład rytowniczy

JÓZEF NEUMANN

Lwów, Sykstuska 13,

wykonuje stampille kauczkowe, pie-
częcie, numeratory ze stalowymi kółka-
mi. Farby do stampili i wszelkie grawury
gustownie i tanio.

Monogramy na srebrze stołowym w mo-
dnych rysunkach po 10 cent. sztuka.

Najlepsze sorty, szlachetnych stołowych

WINOGRON

wysyła w najlepszych gatunkach 5-kilowe posyłki
za 3 koron opłatnie za pobranie, również wybory
zimowy owoc będzie do nabycia.

Alex. Bażant właściciel winnic
w Daruvar (Sławonia).

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halliki 1. 1.

Winogrona kuracyjne

szlachetne, najlepszego gatunku, słodkie, o
wielkich gronach, codziennie świeże 5 kg.
3 kor. 50 hal. opłatnie.

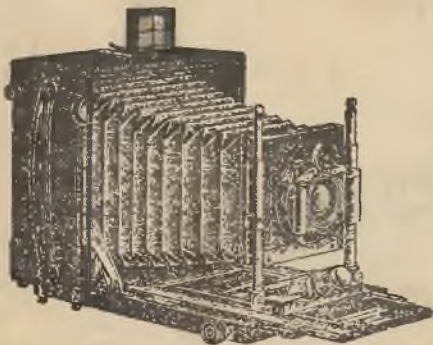
L. Altneu, Versecz 35, Węgry.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-
tycznym po kor. 1'80, 1'92, 2'—, 2'08 i 2'16
za pół kg. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.



Edmund Brodowski, Lwów **Wesoła**
L. 14.

sprzedaje aparaty fotograficzne i wszystkie
materyały po cenach hurtownych.

Sprzedaż aparatów fotograficznych na
raty miesięczne bez podwyższenia ceny.

Wypożycza amatorskie aparaty fotograficzne
bez kaucji za wynagrodzeniem 5% wartości
aparatu. Cenniki gratis.

APTEKA

FORT. GRALEWSKIEGO

w Krakowie, ul. Szczepańska L. 1.

Poleca następujące wyroby własne:

PETROGEN

„Jahra“ Wysmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd
z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena
flakonu kor. 2 i kor. 4.

BALNODOR KREM

„Jahra“ Znakomity środek kosmetyczny do pielęgnowania cery i skóry.
Nie zawiera żadnych tłuszczów, nadaje cerze i skórze nadzwyczajną
gładkość i używa się przeciw opaleniu słonecznemu, wypryskom skór-
nym, piegom, zaczerwienieniu twarzy i rąk. Tuba 70 hal.

BALNODOR MYDŁO

„Jahra“ Wolne od szkodliwych składników, odznacza się delikatnym i wykwin-
nym zapachem, wpływa korzystnie na naskórek, wybiela i wydelikaca
skórę, nadaje jej białość i aksamitną gładkość. „Jadra“ Balnodor
mydło i krem używane razem uzupełniają się w swych skutkach i są
idealnymi środkami do pielęgnowania cery i skóry. Sztuka 1 kor.

KALI CHLORICUM Pasta do zębów

„Jahra“ Wybiela zęby, desinfekcjonuje jamę ustną. Tuba 80 hal.

Wysyłki na prowincję skutecznie się odwrotnie.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Własnego wyrobu łóżka żelazne uniwersalne z materacem, kołdrą i poduszką razem za 40 kor.

Również tanio polecamy we własnych pracowniach wykonane kompletne sypialnie od 300 kor. począwszy, kredensa
od 120 kor., salony, biblioteki, biurka zwykłe i amerykańskie, łóżka mosiężne, żelazne i dzieciinne. Otomany, sofy,
fotele i meble gięte. Dywany, materace meblowe, portiere, story, kapy, narzuty, pledy i koce. Ogromny wybór kołder
począwszy od 4 kor. Materace włosienne od 25 kor. Sienniki sprężynowe i t. p. Sploty najdogodniejsze bez pod-
wyższenia cen. Własne pracownie: tapicerską, stolarską i pościelową polecają

SCHUSTER i TOCZYSKI Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka L. 2a,

poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki Obcych
Języków w Szkole i Domu, bez nauczyciela,
z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2'40,
— kurs II-gi k. 4'80. — Wypisy Nie-
mieckie h. 72. — Polsko-Fran-
cuski kurs I-szy k. 3'60, — kurs II-gi k.
9'60. — Wypisy Franc. k. 2'40. —
Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2'30,
kurs II-gi k. 3'60. — Polsko-Ros-
yjski kurs I-szy k. 4'20, — kurs II-gi
k. 5'40. — Amerykański Przewo-
dnik z rozmówkami angielskimi k. 1'30.



Pracownia, drukarnia i
składnia, ul. Jankowskiego, Lwów, Czarnieckiego 1. 2. wykonuje
wszelkie reperacje pod
gwarancją.

Najlepsze umieszczenie dla uczenia
ul. Wincentego Pola 1, 1. piętro.

Mieszkania z całym utrzymaniem
dla Pań ul. Wincentego Pola 1,
1. piętro.

Panie przyjeżdżające do Lwowa
znajdą najlepsze umieszczenie w
pensjonacie ul. Wincentego Pola 1,
1. piętro.

Język niemiecki specjalnie dla urzędników
konceptowych. Franciszek Konrad, Długosza 29.

Maszyny do pończoch — ręczne lub motorowe —
znakomicie wykonane — zdadne do wszelkich robót pończoszowych jak poń-
czoch, skarpetek, rękawiczek, staniczków, spodnich ubrań i t. p. — poleca
sławna fabryka maszyn

EDWARDA DUBIED i Ska, Couvet (Szwajcarya).

„Wielka nagroda Paryża 1900 r.“

„Wielka nagroda Medyolanu 1906 r.“

Generalne zastępstwo: J. Giedion, Wiedeń IX., Koling 3. Sprzedający
i agenci za dobrą prowizją poszukiwani. Pewny zarobek w każdym domu.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.)

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. Św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billinskiej, Gieschüblerskiej, Selter-
skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież
SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz
normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewórskiego, Hallika 5.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle według zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " " Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " " Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " " Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 " " Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.



Jedynie prawdziwym jest tylko **THIERRY'EGO BALSAM** z zieloną marką
ochronną **Zakonnicy** Najmniejsza wysyłka 12/2 lub
6/1 albo 1 patent. flaszka rodzinna do podróży koron 5, opakowanie darmo.
THIERRY'EGO maść centyfoliowa Najmniejsza wysyłka 2 słoiki K. 3'60, opa-
kowanie darmo. Uznane wszędzie jako naj-
lepsze środki domowe przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kurczom, zadgnięciu, zapaleniu,
kontuzji i t. p. Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować: **A. THIERRY, Apteka**
pod Aniołem stróżem, **Pręgrada obok Rohitsch**. Skład we wszystkich aptekach. —
We Lwowie u dr. Jana Piepes Poratyńskiego, Szymona Haya i Z. Ruckera.